

w Egipcie". Co większa, książę Bismarck, który nie się nie lęka, tutaj nie ukrywa „obawy“, że sprawa egipska, wprowadzona na drogę interwencji angielsko-francuskiej, może przybrać ogromną rozciągłość, zamienić się w wojnę między chrześcijańskimi mocarstwami Europy a światem muzułmańskim. P. Bismarck nie odmawia moralnego poparcia działaniu zmierzającemu do uspokojenia Egiptu, ale stanowczo nie chce zezwolić na danie Anglii i Francji mandatu do jakiegokolwiek działania w Egipcie. Teraz dopiero widzimy gdzie było źródło i kto był główniejszym sprawcą upadku gabinetu Freycinet'a w d. 27 lipca.

Atoli pomimo brutalnego odparcia Francji przez Niemcy od udziału w rozwiązywaniu sprawy egipskiej; pomimo wyrzeczenia się przez parlament francuski wszelkiego udziału w działaniach zbrojnych nad Nilem, pomimo upadku najrozumnniejszego po Thiersowskim gabinetu p. Freycinet'a, niebezpieczeństwo sprawy egipskiej, jako jednego z elementów sprawy wschodniej, nie przestało być groźnem. Widzimy to znowu na zwierzeniach delegacji austro-węgierskich w Peszcie. Dr. Smolka, jednomyślnie wybrany na prezesa delegacji cisleitańskiej, nie wyszedł w przemówieniu swoim po za granicę ogólników politycznych, do których zmuszało go postępczo narodowość i uczucie z zachodniej połowy monarchji. Ale prezes delegacji węgierskiej p. Ludwik Tisza był mniej skrupowany, i przemówił też z większą otwartością. Według niego, „choć jest pożądaną jaknajwiększą oszczędnością, jednakże położenie Europy—obowiązek czuwania nad utrzymaniem własnego bytu zmuszają Austro-Węgry do nieogładania się na wydatki, aby monarchji zapewnić pokój zaszczytny“. Mówca dodał, iż „światodziejowo wypadki z tak olbrzymią następują po sobie szybkością, iż żadne państwo nie może bezkarnie być obojętnym ich widzem; musi albo dotrzymać im kroku, albo też się opóźniać i skazywać na powolny upadek“.

Przemówienie cesarza Franciszka Józefa do obu delegacji państwa, jakkolwiek według zwyczaju trzymane w tonie możliwie najbardziej optymistycznym, potwierdziło słowa p. Tiszy o niebezpieczeństwie położenia europejskiego. Z przemówienia tego wynika, że Austria nie szczędzi usiłowań o pokojowe rozwiązanie trudności, że Anglija chciałaby sprawy Egiptu załatwić na drodze porozumienia powszechnego — ale nikt nie wie, co z tego wszystkiego będzie. Dlatego też nie możemy się dziwić, że zagajenie czynności parlamentarnych w Peszcie i Londynie, zamiast uspokojenia, spowodowało gorączkę na giełdach.

Knowania stronnictwa radykalnego norweskiego o oderwanie Norwegji od Szwecji i utworzenie rzezypospolitej, spóżyły na niczem. Wybory do sejmiku norweskiego dały przeważną większość stronnictwu zachowawczemu, bynajmniej nie wsteczemu, ale pragnącemu utrzymania unji ze Szwecją, tudzież niewierzącemu w poetyczne ideały p. Björnson'a, doskonale może w książce, lecz bardzo wątpliwe na skalistym gruncie rzeczywistości.

Villa Agnese znajdowała się w Thiergartenie, ale od miasta i bramy brandeburskiej niedaleko.

Po smutnem widowisku ulic wydała się bardzo ładna. Była nią w istocie. Architekt wystawił ją prawidłowo, podług najlepszego wzoru, znalezione go gdzieś w książce.

Było tu wszystko co w przyzwoitej willi bogatego człowieka być powinno. Nie brakło nie oprócz fantazji coby ją ożywiła, prócz czegoś obmyślonego wedle własnego smaku. Piękność jej podobna była do zmarłej dziewczeczki w trumnie ślicznej ale bez życia.

Wśród drzew i niewielkiego ogródka, ubranego starannie w egzotyczne krzewy i rośliny ozdobne, wznosił się jakby pałacyk wdzięczny, lekki, z balkonem kamiennym, z werandą, z murkiem oddzielającym go od parteru kwiatów, wśród których, kształtów oklepanych, ale ładna, srebrnymi kropkami skąpami mrucała fontanna.

Ona, dom, balkony, wschodki, ogrodzenie były wytworne, harmonijnie dobrane; składało się to na całość wdzięczną—przecież mimo zieleni, kwiatów i gipsowych posągów w niszach, płaskorzeźb nad oknami i drzwiami; mimo zbytku i elegancji, tęskno i pusto tu było.

Tylko nie dla Pepi.

Rolina mimowolnie przypomniła sobie daleko mniej wytworne, mniej prawidłowo stawiane wille w okolicach Wiednia, które się jednak uśmiechać umiały. Tu, nawet ten pałacyk był jakby w mundur zaszyty, a wieżyczka z jednej strony, jak karabin nad nim sterczała.

Wrażenie jakieś przykre i rozczarowujące, którego kobiety doznały na widok miasta, rozproszyło się i zatarło gdy Anglik do willi je wprowadził. Wewnątrz była pańsko i dosyć smakownie umeblo-

Sprawa zamachu w Białogrodzie i sprawa knowań socjalistycznych w Montceau-les-Mines, w miarę coraz bliższego ich oceniania, przybierają coraz większe rozmiary.

Wybory w W. Ks. Poznańskim.

Poznań 26-go października.

Dzisiaj odbywają się w całej monarchji pruskiej wybory.

Rezultat, o ile dotyczy naszej dzielnicy, znany już wam jest z telegramów; pozwólcie jednak, iż pozwolę sobie obszerniej nieco o walkach przez nas stoczonych pomówić.

Przedewszystkiem należy się gorące uznanie naszemu prawyborcom, a następnie wyborcom z powiatów obornickiego i poznańskiego. Pomimo różnych pokątnych machinacyji odezwoń niemieckich, jak oślawionej „Kajetana Ludomilskiego“, pełnej kłamstw i oszczerstw na Polaków i na „polskie czasy“, prawyborcy nie dali się zbalamucić i oddali w dniu 19 b. m. głosy na mężów, o których byli przeświadczeni, iż na swojskich kandydatów głosować będą. Wybrano w obu tych powiatach 219 Polaków i 210 Niemców, którzy widocznie jak jeden mąż, tak z tej jak i z owej strony, do Murowanej Gośliny podążyli.

Poprzednio obiecali Niemcy, iż będą głosów polskich tylko 215, niemieckich zaś 216 (widocznie dwóch wyborców się nie stawiło, z której strony—nie wiem) tak, iż zdawało im się, że... jednym głosem nas przemożą! Widocznie rachmistrze *Posenerki* zaliczyli kilku Polaków z niemieckimi nazwiskami do swoich. Dzisiaj mogli się dowodnie przekonać, iż niekoniecznie nazwisko stanowi o narodowości człowieka. Pobiliśmy ich 9-oma głosami, tak, iż gdyby i owe dwa głosy, które się na wybory nie stawiły, były niemieckie, zwycięstwo byłoby po stronie naszej.

Pojmiecie iż radość ztąd w kołach naszych ogromna—a jak telegramy donoszą, obywatele nasi pospół z włóścianami z prawdziwą dumą wracali z pola walki.

W r. 1879-ym zwyciężyliśmy w tym okręgu wyborczym tylko 2 głosami (192 contra 190) i zdawało się, iż przy geometrii urzędowej, odgraniczającej poszczególne obwody prawyborcze na niekorzyść naszą, przy utracie kilkunastu wsi na rzecz Niemców, zwycięstwo będzie bardzo problematycznym. Atoli sztuczka się nie udała... Zyskaliśmy nawet jeszcze 7 głosów.

W ogóle ludność wszędzie brała wielki udział w wyborach—o czem ze zwiększonej prawie wszędzie liczby głosów oddanych przekonać się można; jeżeli, jak np. we wschowskiem, liczba ta spadła, wino to owego tendencyjnego rozgraniczenia obwodów wyborczych.

Przechodzę do szczególnych okręgów wybor-

wana, wedle wszelkich prawideł i przyjętego obyczaju. Dla Roliny sam pozór państwa i dostatku tak był miłym, że mógł brak smaku i fantazji zastąpić. Willa była tak obszerną iż bardzo wygodnie mogła je pomieścić. Na dole tylko Anglik dozorca zatrzymał dla siebie parę pokoiów, reszta oddana była do dyspozycji pułkownikowej.

Salon na górze, w którym miała przyjmować gości był obszerny, okna jego wychodziły na balkon, i z nich ładny widok odkrywał się na Thiergarten. Ozdobiony kwiatami, przybrany wedle myśli Roliny mógł najwykwintniejsze wymagania zaspokoić.

Na dole znajdował się salon jadalny wygodny, z bufetem rzeźbionym i wszelkimi przyborami stolowymi. Rolina znalazła go bardzo ładnym. Na górze miała dla siebie gabinet jak gniazdko wysłany i ozdobiony wdzięcznie, — choć poznać było można że już komuś służyć musiał i był tylko odświeżony.

Boehmowa i Pepi miały też ładne pokoje obok, z widokiem na część ogródka wewnętrzną, które im się zdawały aż nadto pańskimi.

Kuchnie, spiżarnie, kredensy, wszystko było opatrzone, bo willę najęto z całym umeblowaniem i zasobem. Miała nawet na górze fortepian Beechsteina, który po próbie Pepi okazał się nie tylko strojny, ale głos miał bardzo piękny. Anglik, p. Stone, pamiętał nawet o kucharce i służącej, które natychmiast, bardzo strojne przysły się „*Gnädige Fraulein*“ zaprezentować a właściwie obejrzeć ją.

Rodzaj hausmana i ogrodnika razem, ociężały i powolny Schmidt stawił się także gładząc czuprynę, ale na wszystkie zapytania Roliny, odpowiadał stereotypem:

— „*Det wees ik net.*“

Za to kucharka, osoba w średnim wieku, bardzo

czych, na czele zaś kładęte, gdzie zwyciężyli kandydaci polscy.

W okręgu wyborczym śremsko-sredzko-wrzesińskim wybrani zostali: ks. dr. Stablewski proboszcz z Wrzesni, Seweryn Radoński i Franciszek Brzeski. Kandydaci ci otrzymali głosów 449 (przy drugim wyborze widocznie już niektórym piórka ogorzały i widząc wybór drogiej posłów zapewniony, nie przybyli na wybory). Franciszek Kennemann otrzymał 64 głosów. W r. 1879 widzi się tu 433 głosów polskich przeciwko 70 niemieckim. Zyskaliśmy zatem 16 głosów, Niemcy stracili głosów 6.

W gnieźnieńsko-wagrowiecko-mogilnickim zyskali nasi kandydaci: Wł. Wierzbński, Kazimierz Kantak i Stanisław Rożański 421 głosów, Niemiec Schneider 162 głosów. W roku 1879 było głosów polskich 400, niemieckich 137. Zyskaliśmy zatem 21 głosów, Niemcy stracili 25.

W okręgu kościańsko-bukowskim wybrano Teofila Magdzińskiego i Stanisława Chłapowskiego 349 głosami przeciwko 123, które otrzymał Niemiec Delbaes. W r. 1879 padło głosów naszych 310, niemieckich 114. Zyskaliśmy 39 głosów, Niemcy stracili 9.

Krotoszyn-Pleszew, obierający w Koźminie, oddał głosów polskich 354, które padły na ks. dra Jądzewskiego ze Zdun i dra Mukułowskiego z Kowalewa. Niemiec, prezydent rejencyjny, Sommerfeldt, otrzymał 115 głosów. W roku 1879 padło głosów naszych 328, niemieckich 94. Zyskaliśmy 26, Niemcy stracili 24 głosów.

W Ostrzeszowie, gdzie wybierają powiaty ostrzeszowski i odolanowski, padło głosów na naszych kandydatów pp. dra W. Szumana i pułkownika Zakrzewskiego 343. Naczelnym prezesem W. Ks. Poznańskiego Günther otrzymał głosów 105. W r. 1879 padło na naszych kandydatów 339 głosów, na niemieckich 84. I tu pomnożyły się głosy nasze o 4, niemieckie spadły o 21.

Ogółem zatem mamy *czternastu posłów polskich*. Reszta powiatów i miasto Poznań wysłała również 14 posłów—Niemców.

W Poznaniu padło na posła Kantaka 80 głosów, na postępowca radę, sądu ziemiańskiego z Torunia, Worzewskiego 171.

W pierwszym głosowaniu padło na p. Kantaka tyleż 80 głosów, na Worzewskiego 120, na prezydenta sądu z Naumburga Günthera (konserwatystę) 54. Ponieważ nikt nie uzyskał absolutnej większości, przystąpiono do ściślejszego wyboru, a rezultat wypadł jak powyżej. Głosy konserwatystów połączyły się z głosami liberałów, aby tylko kandydata naszego nie przepuścić. W roku 1879 kandydat nasz otrzymał głosów 63. Głosy nasze wzrosły o 18 głosów.

Tak samo miało się w Lesznie, gdzie ustanowiono ze względu na głosy Polaków i katolików, listę kompromisową, złożoną z kandydatów konserwatystów, liberałów i wolnokonserwatystów; posłowie nasi ks. dr. Respondek, dr. Skarzyński i Aułock-Miełcki (Niemiec-katolik, wskutek kompromisu) otrzymali od kandydatów niemieckich głosów 59.

wyfiokowana, w sukni jedwabnej i rękawiczkach, ochoczą była do rozmowy i łatwiejszą do zrozumienia.

Dnia tego nie można było myśleć o czem innym oprócz rozpakowywania, rozpatrywania się, wypoczęcia, osvajania się z miejscowością, która co chwila czemś niespodziewanem zdumiewała.

Rolina była naprzemiany to rozpromieniona, to bardzo chmurna. Amerykain nie wiadomo kiedy mógł przybyć, zostawiona sama sobie, lękała się straty czasu i nudów: Wprawdzie teatr, przejażdżki, przechadzki, mogły stanowić pewną rozrywkę, ale ona żądną była świata, do którego przebojem sama dostać się nie mogła.

Zakopać się w tej willi, bez stosunków, znajomości—było dla niej męczarnią Tantala, bo tuż szła spacerowa aleja, którą ciągle prawie świetne ekwipaże się przesuwały.

Boehmowa zajęła się zaraz czynnie gospodarstwem, a Pepi ogródkiem, który ją oczarował, kwiatkami, fontanną i wyglądem ku ulicy, która po żalazną kratą wiodła w gąszczu zielone ogrodów. Wszystko to z dodatkiem płaszczków świegoczących w drzewach—jej doskonale starczyło, aby się czuć szczęśliwą... Rolinie wydawało się to więzieniem. Ona, co nigdy za niczem tęsknić nie umiała, teraz niemal czuła coś do tęsknoty podobnego. Żal jej było Wiednia, który tak dobrze знаła, gdzie się czuła panią, umiała obracać—a tu... znajdowała się obcą i bała uczynić kroku. Szczęściem trwać nie powinno było długo i nie mogło.

Nazajutrz, razem z Pepi wyjechały na przejażdżkę, ulicą pod Lipami, aby zobaczyć zamek, galerje, główne gmachy i ów pałac, w którym kongres miał zasiadać.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

I w Łabiszynie (okręg szubiński-inowrocławski) przeszli niemiecy wskutek kompromisu między konserwatystami a liberałami. Nasi kandydaci Józef Grabski i Eustachy Rogaliński otrzymali tylko 236 głosów, podczas gdy niemiecy otrzymali 276 głosów. W zeszłej sesji wskutek kompromisu z liberałami reprezentował ten okręg także poseł Grabski. Tu ubył więc nam jeden mandat.

W okręgu babimojsko-międzychodzkiem otrzymał ks. dzikan Röhr głosów 134 — na wolno konserwatyście landrata Dziembowskiego padło głosów 238, i tyleż na prezesa rejencji bydgoskiej Tiedemanna.

W Sierakowie, gdzie wybierają powiaty szamotulski i międzychodzki, było głosów polskich 187. Naszymi kandydatami byli ks. kanonik Korytkowski z Gniezna i p. sędzia Koźmian Jarochowski. Wskutek kompromisu padły głosy niemieckie na konserwatyście landrata Kalkreutha i na secesjonistę radcę sądu Jenschia z Ostrowa.

Z okręgów wyborczych bydgosko-ogrzyskiego i czarnkowsko-chodzieckiego dotychczas rezultatu nie mam, przeszło tam atoli 4-ch Niemców z pewnością.

W. T.

Do naśladowania!

W naszej pracy społecznej przedewszystkiem uderza każdego zgubne rozstrzelanie sił...

Każdy prowadzi swój warsztat, czy to przemysłowy, czy rolniczy lub handlowy — na własną wyłączną rękę; że zaś w kraju niema obfitości kapitałów, nie więc dziwnego, że warszaty te rozwijają się bardzo powoli.

Zupełnie inaczej postępują Niemcy, a mamy na to dowody — niestety, nawet na naszym gruncie. Brak kapitału, a więc brak potrzebnej siły, zwyciężają oni zawsze formą pracy spółkowej, zawiązują stowarzyszenia, pamiętając o zasadzie, że asocjacja tworzy potęgę. Gdybyśmy chcieli przekonać się o słuszności tej prawdy i poszli za ich przykładem, bezwątpienia stworzylibyśmy w krótkim czasie warunki przyjazne wszechstronnemu rozwojowi krajowego dobrobytu...

Dotąd jednak nie możemy tego o sobie powiedzieć. Ani towarzystwa zaliczkowe miejskie, ani stowarzyszenia wytwórcze, ani spółki spożywcze, zgola żaden rodzaj asocjacji ekonomicznych nie może się w kraju naszym zaaklimatyzować, chociaż za granicą wydają one obfite owoce. Dopiero w ostatnich czasach zaczyna się budzić życie na tem polu, słabe zrazu, lecz które powoli może zarządzać potężnie.

Mówimy tu o pierwszych spółkach rolników hrubieszowskich; pierwsi oni wyszli z zakłętą koła bierności i zawiązali dwa stowarzyszenia, które obaj jaknajprędzej znalazły licznych naśladowców i w innych okolicach kraju!

Podobne stowarzyszenia szczególnie są potrzebne w rolnictwie. Przemysł rolniczy jest podstawą naszej pracy produkcyjnej, wszelkie więc środki zapewniające postęp w tej gałęzi krajowego wytwórstwa zasługują na szczególne uznanie. Głównie zaś dwie kategorie spółek powinny ożywić nasze rolnictwo, stowarzyszenia krótkoterminowego kredytu i stowarzyszenia handlowe.

Przyjrzyjmy się kolejno ekonomicznej doniosłości obu.

Prawdą jest niezaprzeczoną, że obok kredytu długoterminowego, jaki daje dziś rolnikom Tow. kr. ziem., i jaki dać im może instytucja pożyczek meljoracyjnych, przemysł rolniczy potrzebuje nie równie silnie kredytu krótkoterminowego, na opędzenie bieżących nakładów. Dziś, gdy kredyt taki nie istnieje, rolnicy pozostają pod ciężarem pożyczek lichwiarskich, które niejednokrotnie przyprowadzają ich do upadku. Pojedynczy zaś rolnik nie może korzystać z kredytu bankierskiego, bo swą nieakuratnością i brakiem rękojmi nie zasługuje na ufność wekslową.

Te przeszkody i te trudności, które wywierają niezaprzeczenie bardzo ujemny wpływ na rolnictwo krajowe, można usunąć przez zawiązanie stowarzyszenia rolników, które da bankierom dostateczną gwarancję zdolności kredytowej dłużników.

Takie właśnie stowarzyszenie założyli ziemianie hrubieszowscy, a bankierzy odpowiedzieli na ich prośbę otwarciem żądanego kredytu.

Początek więc dobry, powinien też zachęcić innych do naśladowania, bo na tej drodze tylko można zrzucić pięta krepujących pożyczek wysoko procentowych.

Drugą kategorię stanowią spółki handlowe.

Dziś, ziemianie tak więksi jak drobni zbywają swoje produkty nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem licznych w kraju naszym handlarzy, którzy płacą za to znaczne odsetki. Tak więc dochody czy-

ste rolnictwa zmniejszają się przez ustępstwo komisowego na rzecz pośredników. Jeżeli zwrócimy uwagę, jak liczna klasa ludzi występuje w charakterze pasażerów, żyje wyłącznie z rolnictwa, przekozamy się, że ujęcie handlu zbożowego w ręce samych producentów jest w stanie zwiększyć zyski rolników i zmusić do pracy tych wszystkich, którzy dziś utrzymują się kosztem cudzej niezaradności.

Zrozumieli to ziemianie hrubieszowscy, zawiązując właśnie spółkę handlową, mającą na celu zbyt produktów rolniczych.

Już pierwszy krok na polu budzącego się ruchu asocjacyjnego nie powinien pozostać bez śladu; ciągle ulepszenia komunikacyjne, wzrastające potrzeby, rozwój produkcji krajowej, z jednej strony, z drugiej zaś, wzmaganie się pośrednictwa w handlu i dławiącego przemysłu kredytu lichwiarskiego, wszystko to powinno przekonać ogół naszych rolników, że jeżeli nie jedynym, to głównym środkiem ratunku może być tylko zakładanie licznych spółek.

Czego nie można osiągnąć na drodze usiłowań pojedynczych, to staje się dostępne przy pracy zbiorowej; nie czekajmy więc aż zle przybierze takie rozmiary, że trudno będzie je zwalczać i bierzmy się do dzieła póki czas.

Pamiętajmy bowiem, że potęga ekonomiczna jest podstawą odrodzenia społecznego.

Wandalin.

BOG.

Oto gwiazd drogi mędrcy zmierzli na niebie,
Zbadali rozwój troski zaledwie widomej,
Siłę, która wszechświata skupiła atomy,
I mędrcy owi — Boże — wciąż szukają Ciebie!

Nazwali światłem blask ów, co się w słońcu pali,
A życie — walką, ruchem — wieczny byt stworzenia,
Dla Ciebie tylko — Boże — nie mają imienia,
Nie widzą nici, która spaja sznur korali.

Nie — mówią — niemasz po nad przyrody prawami,
Nad siłą, co jest życia wszelkiego wyrazem,
Okrom wiecznej materji nic wiecznem nie było...

I słusznie mówią mędrcy, bo nie wiedzą sami,
Że korząc się przed prawem, wiecznością i siłą,
Przed Bogiem dumne czoła schylają zarazem.

Czesławo.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Budżet ministerjum oświaty na rok 1883 obejmuje następujące pozycje. Dochodów spodziewanych jest rs. 2,181,638, wydatki zaś wynoszą rs. 17,942,842. Główniejsze wydatki są następujące: pensja ministra i jego pomocnika rs. 28,910, zarząd centralny rs. 208,409, rozmaite wydatki rs. 70,212; zarząd okręgów naukowych, zakłady naukowe w Syberji i prowincji turkestańskiej, dyrekcje naukowe w okręgu warszawskim i inspekcje szkół w Warszawie rs. 492,036, uniwersytety rs. 2,505,379; gimnazja, progimnazja, i inne średnie zakłady naukowe rs. 5,652,099; na szkoły realne rs. 1,769,583; szkoły powiatowe i miejskie rs. 1,423,516; szkoły parafialne i elementarne rs. 269,576; szkoły ludowe rs. 1,692,667; specjalne zakłady naukowe (jak instytut gospodarstwa leśnego w Puławach, instytut głuchoniemych w Warszawie, instytut weterynaryjny w Warszawie i t. d.) rs. 528,309 i t. d., i t. d.

— Według Ukaz. min. fn., w pierwszym półroczu roku bieżącego podatki stałe dały sumę rs. 54,127,171, więcej o rs. 4,111,466 niż w tymże czasie roku zeszłego.

— Gazety petersburskie zapewniają, iż w odnośnych sferach poruszono znowu sprawę obniżenia cła wchodowego od cukru zagranicznego.

— Przez trzy komory celne w gubernji łomżyńskiej w Grajewie, Wincencie i Boguszach, oraz przez przykomorek w Dąbrowie przywieziono w 1881 r. towarów ogółem na sumę 12,085,090 rs., a wywieziono za 21,164,752 rs.

— Towarzystwo petersburskie popierania handlu rosyjskiego stara się o pozwolenie na otwarcie filji swej w Łodzi.

— Gazety petersburskie donoszą, iż z inicjatywy profesorów Jacobiego i Kryłowa utworzone zostało towarzystwo, które polożyło sobie za cel badanie chorób zaraźliwych, epidemicznych.

— Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego petersburskiego poruszono sprawę higienicznego urządzenia szkół rosyjskich.

— W dniu 21 b. m., jak donosi *Now. wrem.*, roz-

poczęło się przyjmowanie na kursa żeńskie wolnych słuchaczek; po zgłoszeniu się odpowiedniego kompletu dalszy zapis wstrzymano.

— W dniu wczorajszym po dwutygodniowych obradach ukończone nareszcie zostały prace naczelnych władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego nad projektem nowej kodyfikacji. Ostatnim punktem, na którym utrzymała się czas dłuższy uwaga członków ogólnego zebrania, była kwestja zasady przy udzielaniu pożyczek. Dotąd zasada taką był mnożnik podatku gruntowego. Projekt kodyfikacyjny zalecał zniesienie tego mnożnika i zastąpienie go przez taksę dóbr szczegółową. Zebranie ogólne przyjęło w tej mierze wniosek następujący. W zasadzie taksa została uznana za podstawę pożyczek, lecz jej wprowadzenie odroczone do pewnego czasu, w ciągu którego podstawą taką będzie mnożnik podatkowy nie jak dotąd 56, lecz 80. Dopiero w 5 lat po zatwierdzeniu nowej ustawy przepis ten zostanie uchylony, a miejsce mnożnika 80 zajmie taksa. Projekt nowej kodyfikacji w tej formie, w jakiej ostatecznie został przyjęty podczas ukończonych właśnie obrad, będzie wydrukowany i przesłany do zatwierdzenia ministerjum finansów. Przy zamknięciu posiedzeń, zebranie ogólne złożyło podziękowanie prezesowi komitetu p. Al. Ostrowskiemu, prezesowi dyrekcji głównej br. Mengdenowi, delegacji, która projekt opracowała i sekretarzowi p. Ignacemu Górskiemu.

— Właściciele domów i fabryk przy ulicy Namiestnikowskiej na Pradze wystąpili do p. prezydenta z prośbą o wybrukowanie tej ulicy, która pomimo, iż jest ważną arterją komunikacyjną, nie ma dotąd przyzwoitego bruku i chodników; słuszną tą petycja ma być podobno niezwłocznie przez zarząd miejski uwzględniona.

— Dochód z odbytej w tych dniach licytacji na dzierżawę studni miejskich uległ znacznej niższej; jak wiadomo wskutek domagań się Towarzystwa opieki nad zwierzętami wprowadzono pewne sanitarne obostrzenie, co właśnie spowodowało zmianę warunków dzierżawy.

— Słyszeliśmy, iż zarząd miejski, chcąc się pozbyć kłopotu z oświetlaniem naftą latarni miejskich, w wielu oddalonych punktach Warszawy dotąd istniejących, zamierza poruczyć czynność tę sposobem entrepryzy zakładowi gazowemu; zakład, mając odpowiednią liczbę ludzi do obsługi latarni gazowych, będzie mógł dokonać i tej nowej funkcji z pewną dla miasta oszczędnością.

— Z powodu ciągłego rozszerzania się komunikacji telefonicznej w Warszawie, zarząd tegoż towarzystwa wystąpił do władzy miejskiej z prośbą o pozwolenie ustawienia na ulicach Pięknej, Marszałkowskiej, Jerozolimskiej, Mokołowskiej, Twardej i na Pradze pewnej ilości słupów do połączeń drutowych potrzebnych; magistrat na prośbę tę odpowiedział przychylnie.

— Komitet sanitarny warszawskiego Towarzystwa lekarskiego rozpoczął już swoje czynności w sobotę dnia 21-go października. Przedmiotem obrad, jak donosi *Medycyna*, była rzecz o dezynfekcji grobów. Po długiej dyskusji ułożono projekt, mający być przedstawiony na najbliższem posiedzeniu biologicznem. Przy tej okazji zwrócono uwagę na wysoką niewłaściwość używanych dzisiaj karet do wywożenia ciał zmarłych dzieci. W zamkniętej karecie, wzywiew z ciała zmarłego na błonnicę, szkarlatynę lub t. p. choroby zgubnie oddziaływają na dzieci, które bracińska lub siostrzyczką swą na miejsce wiecznego spoczynku w tym niewłaściwym wehikule odprowadzają. Karety te w dzisiejszej formie powinny być bezwarunkowo zniesione, a natomiast należy zbudować takie, w którychby trumna znalazła pomieszczenie na zewnątrz karety. Natychmiast zaś należy wydać rozporządzenie, zakazujące używania tych karet w razie jeżeli dziecko umarło na chorobę zaraźliwą.

— Wykaz łóżek wolnych w szpitalach warszawskich przedstawia następujące cyfry: W szpitalu Dzieciątka Jezus jest miejsce wolnych 171, św. Rocha 18, praskim 15, żydowskim 33, przy domu przytulku i pracy 1. W szpitalach św. Łazarza i św. Duchy wszystkie miejsca zajęte.

— W domu pod nr 18 przy alejach Jerozolimskich zapadło wczoraj na ospę kilkoro dzieci.

— Nominacja na posadę syfilidologa w szpitalu starożytnych nastąpi bez konkursu; zgłasza się podobno wielu kandydatów.

— W przyszły wtorek, dnia 31-go b. m., o godzinie wpół do 7-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie biologiczne Towarzystwa lekarskiego, na którem dr. Markiewicz złoży sprawozdanie z postanowienia komitetu sanitarnego co do sposobu dezynie-

ktowania grobów i katakumb, dr. Brunner zaś odczyta rzecz p. t.: „Kilka słów z kazuistyki hypnetycznej“.

= Na zasadzie kontraktu pomiędzy zarządem teatrów warszawskich a p. Cottym zawartego, prawo sprzedaży anszów teatralnych służy wyłącznie temu ostatniemu. Ztąd też wydane zostało rozporządzenie służbie policyjnej, aby nie dopuszczała sprzedaży anszów przy kasach i podjazdach teatralnych innym osobom. Z tejsze zasady wzbroniono również sprzedaż przy wejściu do teatrów pojedynczych numerów *Dziennika anonsowego*.

= Emeryci, pragnący pozyskać na rok przyszły książeczki emerytalne, winni złożyć odpowiednie dowody legitymacyjne w ciągu bieżącego miesiąca w izbie skarbowej.

= Na fundusz budowy nowego gmachu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie wpłynęło złow rs. 908 kop. 75.

= Z teatru i muzyki.
* Mianowany w dniu wczorajszym prezesem dyrekcji teatrów warszawskich t. r. senator Gudowski, o czym już donosiliśmy, obejmuje obowiązki z dniem 31-ym b. m., to jest we wtorek.

Senator Gudowski zrzekł się przywiązanej do tego urzędu placę.

* Towarzysz prezesa dyrekcji teatrów, pułkownik Palicyn, powrócił z zagranicy w dniu wczorajszym.

* Nareszcie!
Dobry przychodzi nam dziś podzielić się wiadomością.

Stan zdrowia Żółkowskiego, jak wspominaliśmy, poprawił się tak dalece, iż na przyszłą środę zapowiedziano pierwszy występ nieporównanego artysty.

Jubilat ukaże się w „Panu Benecie“, znanej komedji Fedrowskiej.

* Pan Gustaw Fiszer, goszczący u nas artysta sceny lwowskiej, wystąpi w przyszłym tygodniu na scenie teatru rozmaitości w moljerowskim „Skąpcu“ w roli tytułowej, oraz w komedji „Mąż na wsi“ w roli męża.

* Na scenie teatru małego wystawioną będzie czteroaktowa krotoczwila Riesa, tłumaczona ze szwedzkiego przez p. Danielewskiego a nosząca tytuł: „Rodzina Furiosów“.

Pierwszy to raz szwedzki humor przesadzony zostanie na naszej scenie.

* Dziś w teatrze wielkim zamiast „Purytanów“ usłyszymy po raz trzeci operę „Rigoletto“ z paniami: Varesi i Hermanówną, oraz pp. Marinim, Vergerem i Seydemanem.

* „Purytanów“ odłożono do wtorku.

* „Carmen“ daną być ma w nadchodzący czwartek, na scenie teatru wielkiego.

* Panna Kazimiera Sługocka, warszawianka, po odbytych studjach u Lampertiego, w Dreźnie, powróciła do Warszawy i ma zamiar wystąpić tu z koncertem wokalnym.

* W dniu jutrzejszym w sali resursy obywatelskiej odbędzie się drugi koncert historyczny muzyki polskiej, urządzony przez p. Adama Münchheimera.

Pierwsza próba, odbyta przed rokiem, powiodła się doskonale, wykrywając sporo cennych a nieznanych dotąd pereł harmonji naszej.

Jutrzejszy program zdaje się być jeszcze ciekawszym, nazwiska zaś wykonawców dobrą są dla wieczoru zapowiedzią.

* Doroczny koncert na rzecz studentów naszego uniwersytetu odbędzie się w dniu 12-ym listopada, przy współudziale pp. Derynżanki, Varesi, Wisnowskiej, Królikowskiego, Vergera, Mariniego i Seidmana.

Podobno urządzenie całego koncertu i rozprzedażą biletów ma się zająć inspekcja uniwersytecka nie zaś, jak dotąd, sami studenci.

* Pani Sembrich w Madrycie.

Wspominaliśmy już o debiucie artystki tej na scenie królewskiego teatru w Madrycie.

Debiut odbył się w dniu 11 b. m.

Obecnie dochodzą nas bliższe szczegóły, stwierdzające niepospolite powodzenie śpiewaczki.

Po pierwszej zaraz *cadency* Łucji w andante arji „*Regnava nell' silenzio*“ teatr cały zagrzmiał oklaskami; nawet damy — wbrew hiszpańskiej surowej etykiety — były *bravo*.

Zapał wzrastał za każdym odezwanieniem się śpiewaczki, która wstępny bojem zdobyła sympatję publiczności madryckiej.

Dodać należy, iż p. Sembrich śpiewała w najfatalniejszym otoczeniu; tenor Letestier o głosie drewnianym i odrażającej powierzchowności, jak również baryton Dufrieho, wprost nieznośny, zamiast podnosić wrażenie psuli tylko efekt opery.

Na drugie przedstawienie tejże opery z p. Sem-

brich o bilety staczano formalne boje — okładano się pod kasą kijami.

Po „Łucji“ artystka występowała już z niemniejszym sukcesem w „Traviacie“, a śpiewać ma jeszcze w „Cyruliku“, „Rigoletto“ i „Ofelji“.

Massini goszczący również w Madrycie zażądał od dyrekcji teatrów, aby mu pozwoliła śpiewać wraz z p. Sembrich.

Powodzenie artystki było tak stanowcze i tryumf tak zupełny, iż mówiąc o jej występie jeden z dzienników madryckich *El Dia* zastosował do niej cesarowe „*veni, vidi, vici*“.

Dyrektor paryskiej opery p. Vaucorbeil stara się o zaangażowanie *divy* na kilkanaście występów do Paryża.

Artystka waha się jeszcze z odpowiedzią na tę propozycję, będąc już zaangażowaną do Londynu na sezon wiosenny.

= Odnowienie świątyni.

W kościele archikatedralnym św. Jana roboty około układania marmurowej posadzki przed wielkim ołtarzem, prowadzone gorliwie od kilku tygodni, są już obecnie na ukończeniu.

W tych dniach zawieszono w tejże świątyni obok kaplicy Pana Jezusa szereg starożytnych portretów znakomych osób, których zwłoki spoczywają w podziemiach kościoła.

= Ruch budowlany.

W chwili obecnej znajduje się w Warszawie nowo stawianych pod dach wyciągniętych domów 87. Domy te oddane będą do użytku publicznego z dniem 1-ym lipca roku przyszłego po ukończeniu robót wewnętrznych.

W roku bieżącym od 1-go lipca rozpoczęto roboty budowlane na 72 ch posesjach.

= Składy węgla.

Jeszcze pięć składów węgla i materiału opałowego ma być założonych na ulicach Pięknej, Nowokarmelickiej, Żelaznej, Lesznie i na rogu Marszałkowskiej i Wspólnej.

Byle się tylko nie sprawdziło przysłowie: „gdzie kucharek sześć, tam niema co jeść“ i obyśmy przypadkiem wobec tej „gorączki składniczej“ braku węgla w zimie nie doznali!

= Zniesienie monopolu.

Od lat już kilku „Jacht-Klub“ urządza w ogrodzie Saskim ślizgawkę, która przynosi mu znaczny dochód, a z czego tylko bardzo niewielki procenik dostaje się na rzecz kasy miasta.

Obecnie dowiadujemy się, iż dziwny ten monopol w roku bieżącym zniesiony zostanie, do konkurencji bowiem o urządzenie ślizgawki zawezwano i warszawskie Towarzystwo wioślarskie.

Tym sposobem plac uciechy otrzymają dający większą dla miasta ofertę.

= Art. nad.

Szanowny redaktorze!

Przed laty ośmiu p. oberpolicmajster m. Warszawy wydał rozporządzenie, aby na stołach restauracyjnych znajdowała się woda.

Był to środek zmierzający do zmniejszenia konsumcji piwa — obecnie poddać pragnę uwadze władz sanitarnych inną kwestję.

W praktyce mojej mam dwóch tyfoidalnych, których źródłem choroby jest przeziębienie, nabyte w restauracji.

Jest faktem niepojętym, a jednak autentycznym, iż większość pierwszorzędnych zakładów kulinarnych w Warszawie dotąd, pomimo wczesnych chłodów, nie opala się.

Praktykuje się to przeważnie w tak zwanych handlach win, których właściciele mają na uwadze większy zbył trunków, a poczęści obawę, aby ciepło nie wpływało niekorzystnie na towar.

Nie wchodząc w te pobudki, przypominam, iż roku 1842 władza policyjna wydała polecenie, aby lokale restauracyjne były należycie ogrzewane i komunikowała je w odpowiednim okólniku swoim organom wykonawczym, który to rozkaz podczas ostrej zimy w r. 1871 powtórzono.

Panujące gorączki tyfoidalne, w obecnej porze, wskazują zachowanie pewnych ostrożności, dlatego zwracając uwagę na okoliczność powyższą, radbym pobudzić konieczność właścicieli zakładów, gdzie zgromadza się publiczność, iżby zechcieli pamiętać nie tylko o własnej wygodzie, ale i o zdrowiu swoich gości.

Kontrola władz policyjnych byłaby tu bardzo przydatną.

Z poważaniem
Lekarz.

= Ogłoszenie.

W jednym z dzienników spotkaliśmy pod rubryką ogłoszeń co następuje:
„Jutro sprzeda komornik Hohensee w Włocis-

jewkach pod Książem 64 obrazów olejnych, przed stawiających królów i hetmanów polskich“.

Niejedem nie zatrzyma nawet przez krótką chwilę wzroku na tych kilku słowach — my, mieliśmy je długo przed oczyma i nie mogliśmy się otrząsnąć ze smutnego, bolesnego wrażenia, które doniesienie owe wywarło na nas.

Tak tedy, dla pokrycia Bóg wie w jakim celu zaciągniętych długów, przejść mają w ręce handlarzy penaty nasze, stróżę tradycyjnej cnoty, wizerunki Zygmunów i Czarnieckich...

Jakimże jest dom, jakimże człowiek, który tego, co świętem mu być powinno i drogiem, uszanować nie umiał?

= Geografja.

Jedno z pism berlińskich, donosząc o projekcie zaprowadzenia komunikacji telefonowej w Modlinie, objaśnia, iż twierdza ta leży... nad morzem Czarnem.

A śmieją się nieraz niemiaszki z „polskiej ignorancji“!

= Pelikan.

Ubity w okolicach Opoczna pelikan, o czem w swoim czasie wspominaliśmy, umiejętnie dla gabinetu uniwersyteckiego wypchany, jest obecnie do widzenia w handlu p. S. Winiarskiego na Nowym Świecie.

Nie wspominalibyśmy o drobnym tym fakcie za pełnie, gdyby nie ta okoliczność, iż drobne ofiary, rzucane za oglądanie owego pięknego ptaka, posłużą na opłacenie wpisu dla biednego ucznia gimnazjum.

Kto więc chce ucieszyć oko swoje rzadkim widokiem i rzucić grosz swój w dobrym celu, niech śpieszy!

= Także wyścig.

Drukarnia nasza w dniu wczorajszym była widownią ciekawego wyścigu.

Kilku celniejszych zecerów postanowiło w szybkości składania pójść z sobą o lepsze.

W tym celu jeden i ten sam artykuł, w stosownej ilości egzemplarzy odbity, posłużył im za arenę, na której rozpoczęli oni gonitwę, a w godzinę minut 13 i sekund 30 pierwszy dobiegł końca p. Dzwigalski, dystansując swoich współzawodników o 2 i 4 minuty.

Ponieważ do wypełnienia 72 wierszy szerokości naszej szpalty, z których artykuł ów był złożony, potrzeba 3 384 liter, odległość zaś każdej z liter od miejsca, w którym leży, do przyrządu, w jaki umieszczana bywa, blisko pół łokcia wynosi, ręka więc zecera, sięgając i układając owe litery, w ciągu niespełna 74 minut potrzebowała przebyć pokazałą przestrzeń 2-ch wiorst przeszło.

Nie bagatela!

= Bon mot Żółkowskiego.

W dniu wczorajszym liczne grono przyjaciół i wielbicieli nieporównanego artysty składało mu swoje życzenia.

Jeden z obecnych zbliżając się do p. Alojzego głósno zawołał:

— Ależ pan dobrodziej doskonale wygląda!

— Nie na twarz chorowałem... mój drogi... — odparł szybko Żółkowski.

= Dwie pieczenie przy jednym ogniu!

W dniu 30-m z. m. powstał pożar w fabryce knotów do lamp i pasmanterji przy ulicy Żelaznej nr 17, własności p. Gersztenzanga.

Korzystając z ogólnego popłochu, furman fabryczny Moff, z krewniakiem swoim Bemem, postanowił upiec dwie własne pieczenie przy ogniu cudzego nieszczęścia...

Urządzili się więc w ten oryginalny sposób. P. G. obliczył straty na 26,000 rs., spryszczeni zaś ukryli paki z wyrobami i zawiadomili jednego z agentów policyjnych, denuncjując właściciela, że przechowuje jakoby zniszczone przedmioty, podane już w sumie strat..

Spodziewali się ze strony pana G. znacznego okupu, którym mieli się podzielić z agentem.

Jednocześnie zaś wynieśli towaru na kilkaset rubli, który sprzedali paserowi przy ulicy Freta za 100 rs.

Obie sztuczki zupełnie im się nie powiodły.

Najpierw agent zawiadomił o wszystkim naczelnika wydziału śledczego, który przy współudziale osób zainteresowanych i swoich podwładnych zdołał ująć jednego z ptaszków wraz z paserem, gdy ciż przewozili skradzione towary przez rogatkę wolską.

Bem tylko ukrywa się dotąd.

Gdyby nie zbytnia pożądlivość cudzego mienia, może kradzież nie byłaby wykrytą!

= Jeszcze zabiłakana.

W cyrkule VIII-ym znajduje się od kilku dni

dziewczynka głuchoniema, około 10 lat liczyć mogąca.

Spotkano ją na ulicy błądzącą bez celu. Nie umie ona dać żadnych o sobie objaśnień. Dziewczynka jest przyzwoicie ubrana, a bielizna jej znaczona literami S. D. I. 1882.

= Zamach samobójczy. W dniu wczorajszym, o godzinie 7-ej wieczorem, przy ulicy Twardej pod nr 8 ym padł nagle groźny strzał rewolwerowy.

W chwilę potem dowiedziano się, iż strzał pochodził z ręki młodego człowieka W. Z., który skierowawszy lufę w serce nsiłował odebrać sobie życie.

Szczeniściem jednak kula nie przerwała żadnej z głównych arteryj i rana nie zagraża niebezpieczeństwem.

Przyczyną targnięcia się na własne życie był opór z strony rodziców, którzy nie pozwalali młodzieńcowi połączyć się z ukochaną przezeń kobietą.

Chory leczy się w domu. A jaki będzie epilog dramatu?

= Do naśladowania! W gronie adwokatów lubelskich powstała myśl wnoszenia stałych składek miesięcznych na rzecz niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum.

Projekt to bardzo chwalebny. Podobne opodatkowanie dobrowolne nie uszczupli dochodów, dla opłacających składkę nie będzie też uciążliwym, a zawsze przysporzy środków dla kształcenia się ubogiej młodzieży.

To też przykład adwokatów lubelskich powinien znaleźć naśladowców w innych miastach i wśród reszty inteligencji miejskiej.

Będzie to prawdziwa samopomoc społeczna!

= Dobry pomysł. W mieście powiatowym Łasku utworzyło się amatorskie towarzystwo w celu dawania przedstawień teatralnych na cele filantropijne.

W dniu 22 b. m. amatorzy ci urządzili pierwsze przedstawienie, z którego dochód przeznaczony został na utworzenie funduszu na szpital powiatowy.

Ponieważ założenie szpitala obchodzi całą okolicę, więc amatorzy dla zwiększenia funduszu postanowili dawać przedstawienia w okolicy i w tym celu, w tych dniach, wyjeżdżają do Pabjanic, gdzie powtórzonem będzie pierwsze przedstawienie.

= Zagrożony most. Łyżwowy most pod Płockiem znajduje się w niebezpieczeństwie z powodu niskiego stanu wody, nie pozwalającego ściągnąć go do przystani.

Gdyby poziom wody nie podniósł się przed wystąpieniem mrozów, most uleżyby mógł rozbiciu.

= Na drodze nadwiślańskiej. Onegdaj przy odbywaniu manewrów na stacji Minkowice, skutkiem złego nastawienia zwrotnicy, naładowany wagon towarowy zeszedł z toru.

Nad uprzątnieniem go z drogi pracowano cztery godziny—pociągi zaś przechodzące przez stację uległy znacznemu opóźnieniu.

Tegoż dnia na odnodze łukowsko-ławogrodzkiej przy pociągu pasażerskim pomiędzy stacjami Krzywda i Leopoldów zepsuła się lokomotywa, tak iż pociąg stanąć musiał.

Sprowadzony z Iwangrodu inny parowiec dowiózł pasażerów do Iwangrodu, lecz tu spóźnili się już na pociąg idący w stronę Lublina.

= Kradzież. W nocy z poniedziałku na wtorek niewiadomi złościny napadli na plebanję w Daleszycach.

Przez wysadzone okno wyniesli całą garderobę i bieliznę, należącą do rodziny proboszcza ks. Wiktora Snigowskiego.

Ptaszków w porę spłoszono, tak iż więcej wynieść nie zdołali.

Zamiary ich musiały dalej sięgać, niż na same komody i szafy, na placu bowiem pozostały po ich wizycie cztery olbrzymie paki dębowe.

Nazajutrz o kilkadziesiąt kroków od plebanji znaleziono komodę i kufer rozbite i opróżnione. Dotąd winnych nie wykryto.

= Tragiczny wypadek. We wsi Iwkach, w pobliżu Bogusława, właścianin Paweł K., w przystępie obłąkania, rzucił się na swoją żonę i przebił ją nożem...

Nieszczęśliwa kobieta oddała Bogu ducha w dwie godziny.

= Wypadki kopalniane. W dniu 18-tym b. m. w kopalni węgla „Numa“, w okolicy Dąbrowy górniczej, pracujący w szybie górnik Józef Trzesinek spadając z góry windą zabity został na miejscu.

W dniu 20 b. m. we wsi Zagórze, górnik Adolf Franasz, spiesząc do pracy, wpadł do nicoparkanionego szybu „Wsiewolod“, gdzie znalazł śmierć natychmiastową.

W dniu 22-im b. m. w kopalni „Feliks“ (nr. 2), robotnik Wincenty Maniera, zajęty wewnątrz szybu przesuwaniem ładownych wózków, uległ przygnieceniu.

Ratunek wszelki był daremny.

= Wypadki. Na Marszałkowskiej Jan Z., wskutek nieostrożnej jazdy najechał na panią K., która silnemu uległa obrażeniu.

Chorą odwieziono do domu.

* Wincenty S., powożący wozem roboczym najechał na ulicy Chłodnej na Zofię D.

D. skaleczoną została w głowę i lewą nogę. Wianego pociągnięto do odpowiedzialności.

* Kradzież. Z mieszkania Majera W., w domu pod nr 29 przy ulicy Solec, nieznaną rzeźmieszkę skradł brylantowe koleczyki, broszkę, bransoletę i łańcuch do zegarka.

Wartość skradzionych przedmiotów wynosi rs 2500.

O ile się zdaje, kradzieży dopuścić się musiał ktoś z domowników, lub osób obeznanych dobrze z miejscowością.

Ze świata.

× Ze Lwowa piszą do nas co następuje: „Zaczęto się tu krzątać około wprowadzenia w życie pożytecznej i zanej myśli. Puszczona w obieg przed kilkoma dniami odezwa zaprasza i zachęca wszystkich i każdego do udziału w zawiązaniu stowarzyszenia, mającego na celu podniesienie muzyki kościelnej. Należy się spodziewać, że zamiar ten znajdzie skuteczne poparcie w całym kraju, a że siedziba Towarzystwa ma być we Lwowie, to Lwów na to zasłużył, nie dlatego może żeby u nas muzyka kościelna stała już teraz bardzo świetnie, ale dlatego że już od dłuższego czasu istnieje tutaj pismo periodyczne *Muzyka kościelna parafjalna*, redagowane sumiennie i starannie, tak pod względem merykalnym, jak i typograficznym, pismo, które bez reklamy, bez rozgłosu, bez poparcia krytyki, zdającej się o niem wcale nie wiedzieć, dobiło się uznania i znacznego, jak na nasze stosunki wydawnicze rozpowszechnienia, liczy bowiem przeszło dwa tysiące prenumeratorów na całym obszarze, a rozchodzi się także między polakami na Syberji i w Ameryce. Z przyjemnością dopełniamy obowiązku zwrócenia uwagi naszych czytelników tak na to pismo, jak na zamiar założenia Towarzystwa przez jego redakcję powzięty i byłibyśmy szczęśliwi, gdyby niniejsza notatka nasza przysporzyła przyszłemu stowarzyszeniu chociaż kilku członków lub protektorów. Wszelkie objaśnienia i oświadczenia się ze zgodą na projekt zawiązania Towarzystwa daje i udziela redakcja *Muzyki kościelnej parafjalnej* we Lwowie przy placu Kapitulnym, l. 7, 1-sze piętro.“

× Linja tramwajowa w Krakowie otwartą będzie w dniu 31-y b. m.

× Jeden z sędziów krakowskiego konkursu wyznaczającego nagrody za najlepszą sztukę ludową osnutą na tle wiedeńskiej odsieczy w 1683-ym roku — nie mogąc któregoś dnia wziąć udziału w naradach, nadesłał zgromadzonemu na sesję komitetowi uniewinnienie, zakończone następującym, dowcipu pełnym wierszem:

A że spóźnić się mogę,
Nie bij jeszcze na trwogę:
Gdy Jan Kanty dziś świeci,
Gaśnie przy nim Jan trzeci.
Winien zwłoki, Bóg świadkiem,
Święty Kanty... z obiadkiem,
Nie przeszkadza to przecie,
Spisać sąd mój — w bilecie:
„Krakus w Wiednia odsieczy“
Ramota nie do rzeczy;
„Król Jan trzeci Sobieski“
Nie na sceniczne deski;
„Król Jan trzeci pod Wiednem“
Jest głupstwem niepośledniem...
Jeśli reszta tej miary
Zwróćmy dawcom ich dary —
I znów konkurs do mety...
Poety trza — poety!

× „Berliner Montags-Zig“ pomieszcza w ostatnim numerze artykuł, dotyczący stosunków ekonomicznych w Królestwie polskiem.

× W Szegedynie jednemu z inżynierów eksplodowało w ustach cygaro... Śledztwo wykryło, iż w środku jego znajdowała się szklana rurka, napełniona nitrogliceryną. Ofiara tej, prawdopodobnie osobistej zemsty, jest mocno na twarzy całej pokaleczoną.

× W piwnicach banku francuskiego, mieszczących w tej chwili 3,000 milionów w złocie i srebrze, ukazał się ubiegłego wtorku z niezbadanej dotąd przyczyny silny ogień: stłumiono go w zarodku.

× „Réné.“ Nowy swój utwór dramatyczny pod tytułem „Réné“ złożył Zola dyrekcji teatru Gymnase. Nie powiodło mu się jednak tym razem. Dyrekcja nie grzesząca złądną zbytbytną pruderją odrzuciła ów najnowszy, zbyt jaskrawy kwiat nowoczesnego realizmu...

× Korneija Szekely, premjowana piękność na konkur-

sie peszteńskim, otrzymała w tych dniach z Paryża świetną propozycję. Dyrekcja teatru „Variété.“ przygotowała na scenę sztukę zatytułowaną „Przeгляд narodów.“ chce pozyskać p. Kornelję na główną figurantkę w żywym obrazie „Węgry.“ Warunki umowy są nęące. Dyrekcja zapewnia premjowaną piękności 1,000 fr. miesięcznej pensji, bezpłatne mieszkanie i zwrot kosztów podróży. Czy córka wcale nie zamożnego mieszczanina przyjmie propozycję? Wzrok badawczy sędziów jej nie zatrwożył — czemużby miała ukrywać swe uznane wdzięki przed szerszą publicznością?

× Dzieje szkieletu. Wiadomo powszechnie, iż w drugim akcie „Wolnego strzelca.“ dla dodania grozy i okropności chwili odlewania kul, ukazuje się w głębi sceny szkielet. Rzecz prosta, iż każda dyrekcja opery powinna rozporządzać tyle nieodzownym rekwizytem — wątpimy jednak czy znajdzie się gdzie na świecie teatr, posiadający tak ciekawy okaz, jakim poszczycić się może wielka opera paryska. Jest nim kościotrup słynnego baletnika Boismaison, zachwycającego w roku 1786-ym publiczność swem niezrównanem *pas de deux*, wykonywanem wspólnie z modrooką balleriną Naniną Dorivalle. Osmnastoletni baletnik i młoda tancerka tak zdawali się być dla siebie stworzeni, iż umyślili niebawem przedłużyć sobie owe *pas de deux* na całe życie. Wszystko szło jak z płatka, gdy nagle zjawia się na horyzoncie zakochanej pary piękny major gwardji Maugurier i powtarza się odwieczna historia. Nanina porzuca baletnika dla majora! Nieszczęśliwy Boismaison umiera z rozpacz, skonał przeklinając niewierną i prosząc, aby szkielet jego przechowywano w operze; nie mógł się bowiem biedak pogodzić z myślą rozłąki, choćby po śmierci z ukochaną. Wolę jego ostatnią uszanowano święcie i oto dziś jeszcze po 100 latach, Boismaison bierze udział w przedstawieniach „Freischütz...“ jako szkielet!

× Oryginalne premjum. W Tambowie dano nową sztukę, napisaną dla dwóch osób, przez tamecznego mieszkańca. Po przedstawieniu weszło kilka osób na scenę i obilo autora i wykonawców... Sztuki rozumie się nie wznowiono.

× Przebiegłość chińska. Jak wiadomo, kongres waszyngtoński przyjął przed kilkoma tygodniami ustawę, wzbraniającą przez następne dziesięć lat imigracji chińskich robotników do Stanów Zjednoczonych. Uczynił tylko kongres wyjątek dla aktorów chińskich, ponieważ ci nie należą do klasy robotniczej. Wskutek tego przebiegli chińczycy przyjeżdżają wszyscy do Ameryki jako „aktorzy.“ gdzie następnie występują w charakterze... robotników! W tych dniach nawet okręt z 300 pseudoaktorami zawinął z Kantonu do San-Francisco.

× Powód. — Czy dlatego się nie żenisz, iż nie wyżywisz żony? — Owszem... wyżywiłbym trzy, ale nie ubrałbym jej...
× W szkole. Nauczyciel. Wymień mi niektóre zwierzęta domowe. Uczeń. Koń, kot, gęś, kura.

Nauczyciel. A jakież jest to czworonożne zwierzę, które zwykle trzymamy w mieszkaniu — często sprawia wiele hałasu, nie daje spać spokojnie... Uczeń. Fortepian!...

— A. n. Niektóre dzienniki tutejsze doniosły, jakoby urządzenie szpitala zapasowego za wolską rogatką, w dawnym ogrodzie Ohma, poruczone zostało intendentowi szpitala św. Rocha, p. Michalskiemu. Mylna ta wiadomość protestuje się w ten sposób, iż urządzenie wspomnianego szpitala przyjął na siebie i zajmuje się niem wyłącznie, członek rady miejskiej dobroczynności publicznej jw. radca tajny, wilejew, p. Michalski zaś w tej sprawie żadnego udziału nie miał i niema.

R. Puchalski

Nekrologja.

† S. p. Gabriela z Wasielewskich Górska, żona felczera, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 26 b. m. życie zakończyła, przeżywszy lat 33. Pozostały w smutku mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 b. m., w niedzielę, o godzinie 4-ej po południu, z kaplicy pogrzebowej przy szpitalu św. Ducha, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —3422—

† S. p. Józef Schifers, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 27 b. m. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 52. Pozostała familja zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Ka-

rola Boromensza przy ulicy Chłodnej, w niedzielę, dnia 29 b. m., o godzinie 3-iej po południu, na omentarz powązkowski. —3418—

† W poniedziałek, dnia 30 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Konstantego **Chruszczakowskiego**, odprawioną zostanie msza św., za spój jego duszy, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskim-Przedmieściu, na którą pozostała w głębokim smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3415—

† W dniu 30 października, w poniedziałek, jako w dzień imienia ś. p. Zenobii z Sleszyńskich **Groer**, odbędzie się za spój jej duszy, w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, o godzinie 10-iej zrana, wotywa żałobna, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3412—

† W dniu 30 b. m., w poniedziałek, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Emilii z Orłowskińskich **Kwiatkowskiej** i ś. p. Józefa **Kwiatkowskiego**, budowniczego, na które pozostała rodzina zaprasza. —3412—

† Dnia 30 b. m., w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Konstantego **Chruszczakowskiego**, w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, o godzinie 9-iej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które w smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3416—

† W dniu 30 b. m., w poniedziałek, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 9 i pół zrana, w górnym kościele św. Krzyża, za spój duszy ś. p. Wandy z Kołaczekowskich **Stokowskiej**, poczem o godzinie 11-iej zrana nastąpi przeniesienie zwłok na omentarz powązkowski z grobu tymczasowego na miejsce wiecznego spoczynku, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —3410—

† W poniedziałek, dnia 30 b. m., jako w jedenastą rocznicę śmierci ś. p. Marjaany Magdaleny z Bojarskich 1-go ślubu Broniewskiej, 2-go **Kobierskiej**, odbędzie się żałobna wotywa, w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 9-iej zrana, na którą pozostała córka zaprasza życzliwych i pobożnych. —3424—

† W dniu 31 b. m., we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Teodory z Gutowskich **Erszkowskiej**, odprawi się msza żałobna za jej duszę w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 8-iej zrana, na którą mąż zmarłej zaprasza życzliwych. —3423—

† We wtorek, dnia 31 b. m., o godzinie 11-iej zrana, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, za duszę ś. p. Michałiny z Jelińskich **Majewskiej**, i poświęcenia grobu, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i życzliwych. —3427—

† Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę naszej nigdy nieodżałowanej córce ś. p. Wacii Andzi w dniu 27 b. m., i księdzu Niewiarowskiemu za odprowadzenie zwłok do grobu, serdeczne Bóg zapłać składają rodzice. —3421—

Aleksander i Marja Chwiałkowscy.

Z Cesarstwa.

Petersburg 26-go października. — Postanowiono zająć się ograniczeniem wydatków na miejscowe zarządy wojskowe.

Petersburg 26-go października. — Minister dóbr państwa popiera podobno bardzo żywo myśl urządzenia w roku przyszłym międzynarodowej wystawy hodowli owiec. Wystawa ma odbyć się w Charkowie.

Petersburg 26-go października. — Donoszą tu z Cetynji o żywym niezadowoleniu objawiającem się wśród zbiegłych hercogowinów, a to z powodu rozciągniętego ścisłego nad nimi nadzoru. Obawiają się wybuchu nieporządków ksiądz **Nikołaj** powołał na wspólną naradę wszystkich przywódców powstańców.

Moskwa 26-go października. — W *Moskowskich wiadomościach* czytamy: „Węgierskie dzienniki ostatnimi czasy coraz częściej i uporczywiej nalegają, aby rząd przedsiębrał energiczne środki przeciw *panslawizmowi*, który w Węgrzech ma się szerzyć z niezmierną szybkością. Od niedawnego czasu przeciw mytycznemu *panslawizmowi* ostrzeż nad inne dzienniki występuje półurzędowy *Pester Lloyd*, z kąd łatwo wyprowadzić wniosek, że ministerjum węgierskie, które i poza tem zaznaczyło swą władzę bezsensownem prześladowaniem plemion słowiańskich, zamierza uciec się do jeszcze ostrzejszych środków. Ostatni numer *Pester Lloyd* zawiera obszerny wstępny artykuł, poświęcony wyłącznie temu przedmiotowi. Uznając za rzecz mniej więcej naturalną, że *mało rozwinięte* słowiańskie plemiona półwyspu bałkańskiego czują pociąg ku Rosji jako państwu jednowyznaniowemu, półurzędowy organ jednocześnie oświadcza, że *propaganda pan-slawistyczna* rozwija się także w Węgrzech, mających swobodne instytucje i krzowi się przytem nie tylko pomiędzy prawosławnymi i unitami, ale nawet wśród słowian luteran. Ostatni ten objaw ga-

zeta poczytuje za zagadkowy, rozwiązać owej zagadki ani może, ani nie czuje się na siłach. *Pan-slawizmem* w urzędowych kołach węgierskich nazywa się wszelki objaw narodowej słowiańskiej idei, czy to w polityce, czy w literaturze, czy wreszcie w czemkolwiek innym. Każdy słowiański patrijota, dążący do oświecenia swego narodu, nazywa się *panslawistą* i pociągany bywa przed sąd jako zdrajca stanu, o czem przekonywa cały szereg politycznych procesów przeciw ludziom zupełnie niewinnym. Nie wiemy jaki rodzaj *panslawistycznej* agitacji odkrył znowu ostatnimi czasy rząd węgierski wśród słowian, zamieszkujących północne Węgry, ale niepodobna jest nie podziwiać naiwności, z jaką półurzędowy węgierski dziennik przyznaje, że „atrakcyjna siła *panslawizmu*“ i Rosji wydaje musieć zagadką. Gdyby słowianie nie byli prześladowani, gdyby prześladowanie to nie wkraczało aż w zakres wyznania, jak to w Węgrzech widzimy na każdym kroku, to prawdopodobnie słowianie zachowywaliby się nie tak srogo względem swoich panów madziarów i ruch *panslawistyczny* nie wydawałby się w obecnych okolicznościach tak dalece niebezpiecznym rządowi węgierskiemu.“

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego“.

Paryż 26-go października. — *Temps* donosi, że minister przyjął dymisję Floqueta z posady prefekta Sekwany. Rada ministerjalna aprobowała uskutecznione przez władze sądowe w Chalons odroczenie procesu przeciw sprawcom zaburzeń w Montceau les Mines. Proces odbędzie się w przyspieszonym terminie przed innym sądem przysięgłych. *Temps* potwierdza, że rozruchami kierował związek międzynarodowy, mający siedzibę w Szwajcarii. Stwierdzono, że nihilisci rosyjscy, a zwłaszcza ks. Krapotkin uczestniczyli w organizacji anarchistów francuskich. *Télégraphe* dowiadyuje się, że posłem francuskim w Rzymie mianowany został Désmichele.

Paryż 26-go października. — *Neue fr. Presse* dowiadyuje się, że Anglja przedłożyła swe propozycje wprost Francji. Propozycje te są obecnie przedmiotem rokowań. Zniesienie kontroli jest zamierzonym, w następstwie jej wszelako ma być utworzona nowa współrzędna instytucja. Rząd postanowił zaostrzyć środki przeciw anarchistom; liczy on na poparcie Gambetty przed izbą w tej sprawie. Proces w Chalons sur Saône zawieszony, ponieważ prezydent trybunału miał stanowcze wskazówki, iż życie kilku przysięgłych było zagrożone.

London 26-go października. — Izba gmin. Dilke odpowiadając na liczne interpelacje, twierdzi, że nie zawarto żadnej konwencji o kosztach utrzymania wojsk w Egipcie. Pytanie to jest przedmiotem narad rządu w obecnej chwili. Co do układu francusko-tunezańskiemu niema dotąd urzędowych doniesień; dlatego rząd wstrzymuje się na teraz od wyrażenia swej opinii. Rząd poinformował konsula Maleta, iż, gdyby khedyw życzył sobie Backera baszę mianować komendantem armji egipskiej, Anglja nie będzie miała nic przeciwko temu. Co do nieporządków panujących w Sudanie, Dilke sądzi, że takowe są przesadzone. Stan rzeczy zwrócił baczna uwagę na siebie w Kairze. Chamberlain, prezydent urzędu handlowego, zaprzecza pogłoskom jakoby od strony francuskiej pracowano nad tunelem Kaletańskim. W obu izbach uchwalono podziękowanie dla floty i armji.

London 26-go października. — obrońcy Arabiego twierdzą, że znalezione świeżo dokumenta kompromitują w równej mierze wszystkich dostojników egipskich, a nawet sultana i jego otoczenie. Arabi oświadczył, że pragnie jaknajrychlej opuścić Egipt przyjmując internowanie w jakiegokolwiek prowincji angielskiej. Do Egiptu nie chce nigdy powrócić.

Berlin 26-go października. — *Kreuztg* polemizuje z głosami angielskimi, które twierdzą, że Rosja chce przeszkodzić ugodzie Anglji z Turcją i dąży do zwolania konferencji. Sprawa egipska będzie załatwioną w każdym razie przed trybunałem konferencji.

Berlin 26-go października. — Dotąd znamy rezultat 425 wyborów: w tej liczbie wybrano 133 konserwatystów, 46 wolnokonserwatystów, 92 katolików, 63 narodowoliberalnych, 19 secesjonistów, 38 postępowców, 17 polaków, 2 duńczyców, 3 welfów, 5 liberalnych, 1 demokratę.

Wiedeń 26-go października. — *N. fr. Presse* podaje następujące dalsze szczegóły o zamachu belgradzkim: „Po wystrzale Ilii Markowiczowej tłum zgromadzony przed metropolitalnym kościołem przedstawiał obraz tak gwałtownego wzburzenia, jakby gmach świątyni zajął się nagle płomieniem. Ludzie ślamiwali ręce i biegli nie wiedząc gdzie i po co wołając: „Boże, Boże, cóż za nieszczęście!“

Sprawozyni zamachu, blada, ze złożonemi na pierśsiach rękami, stała w środku otaczających ją wsząd policjantów i żołnierzy. Suknia jej czarna, jedwabna, porozrywana była tu i owdzie, u stóp jej leżała upuszczona z ręki wśród zamieszania chusteczka i owinięta w nią fotografia męża. Raz tylko jeden twarz jej spokojna i dumna zapalała gniewem — w chwili gdy donośnym, drżącym od wzruszenia głosem krzyknęła jednemu z oficerów: *Zeno! sto me bijes?* (ty, babo, po co mnie bijesz?). Przez dzień cały lud tłoczył się w ulicach i gromadnie przebiegał miasto. Do późna w noc wrzało jako w ulu po kawiarniach i w miejscach publicznych. Za szybami okien widzieć było można ukazujące się co chwila przełknięte twarze, jakby nowej obawiające się katastrofy.“

Peszt 26-go października. — Według ostatnich badań Markowiczowa urodziła się w Oedenburgu i jest córką właściciela ziemskiego Konstantego Baicza, spokrewnionego z rodziną Obrenowiczów.

Peszt 26-go października. — Tutejszy magistrat uchwalił dzisiaj dla uczczenia pamięci walki o niepodległość z r. 1848, a zwłaszcza, zdobycia Budy, wzniesie pomnik. Inicyatywę powinna wziąć stolica kraju, która ofiaruje na ten cel 25,000 zlr. Władze krajowe będą zawezwane do zbierania składek. Pomnik zostanie odsłonięty w r. 1889, jako w tyśiącletnią rocznicę istnienia Węgier.

Kair 27-go października. — Książę Connaught odjechał wczoraj do Aleksandrii, udając się z powrotem do Anglji. Pod przewodnictwem kedywa odbyła się wczoraj rada ministerjalna, która postanowiła nakazać gubernatorowi Sudanu, aby do przybycia posilków starał się utrzymać Kartum. Książę pogłoska, że fałszywy prorok z wielkimi siłami przybył do Kordofanu, z kąd zagraża górnemu Egiptowi. Rada ministerjalna postanowiła ściągnąć tyle wojsk czarnych, ile da się, aby takowe wysłać przeciw fałszywemu prorokowi. Obrońcy mieli wczoraj kilka rozmów z Arabim i Abdellalem, którzy uskarżają się, że oficerowie pałacowi zarzucają im obelgami. Borelli bey, powołując się na świadectwo mieszkańców Tanta, twierdzi, jakoby rzeź w tem mieście rozpoczęła się w chwili, gdy Abondia, adiutant Arabiego przybył i oświadczył, że wyłączenie ludności chrześcijańskiej odpowiada życzeniom Arabiego.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

Paryż 28-go października.

Bej Tunisu zmarł nocy dzisiejszej. Prawny spadkobierca tegoż Ali bej objął niezwłocznie rządy.

(Mohamed-es-Sadok, zmarły bej tunezański, urodził się w roku 1813; objął rządy, po bracie swoim, Mohamedzie, dnia 23-go września 1859 roku; *przyp. red.*)

Paryż 28-go października.

Wskutek potrzeby wzmocnienia rządu wobec odkrytej organizacji stronnictwa anarchistycznego rosna widoki rychłego przyjscia do władzy p. Gambetty.

Paryż 27-go października.

Paris zamieszcza protokół zgromadzenia sierpniowego międzynarodowej ligi anarchistów w Genewie. Manifest rozwija program związku dzielącego się na grupy: francuską, włoską, hiszpańską, niemiecką, i rosyjską. Anarchiści nie należą do żadnego stronnictwa politycznego; zadaniem ich walka z państwem, prawem, religją i własnością. Wybór środków rewolucyjnych pozostawiony grupom mniejszom. Co do Francji, wydano hasło decentralizowania akcji z pominięciem, o ile być może, Paryża.

Paryż 28-go października.

W Courbevoie i Montceau-les-Mines rozlepiono nowe plakaty zagrażające pożogą. Przedsięwzięto znowu liczne aresztowania.

Kair 28-go października.

Fałszywy prorok oddalony jest już tylko o trzy dni drogi od Chartumu. Khedyw wysłał czarne wojska przeciw niemu w obawie o utratę terytorjum sudańskiego.

Konstantynopol 28-go października.

Sultan ustanowił trzy komisje reform: dla finansów, sprawiedliwości, tudzież rolnictwa i handlu.

Konstantynopol 28-go października.

Wskutek pochwylenia kompromitującej korespondencji Derwisz basza został internowany w własnym mieszkaniu. Policja otoczyła go najściślejszą strażą.

Berlin 28-go października.
Książę Bismarck wyraził ministrowi spraw wewnętrznych Puttkamerowi szczególne swoje zadowolenie z powodu pomyślnego dla widoków rządu rezultatu wyborów do sejmiku pruskiego.

Berlin 28-go października.
Według ostatecznego rezultatu wyborów do sejmiku pruskiego, konserwatyści zyskali 19 mandatów, secesjoniści 4, narodowo-liberalni utracili 22 mandatów. Siła liczebna frakcji postępców, katolickiego centrum i polaków pozostała ta sama.

Peszt 28-go października.
W tutejszych sferach rządowych panuje wielkie rozgoryczenie przeciw księciu Mikołajowi czarnogórnemu. Odkryto ślady podsycania z tej strony nowych projektów powstania w Hercegowinie przeciw Austrii.

Belgrad 28-go października.
W gronie senatorów złożył i Ristiez życzenia swe królowi Milanowi z powodu uratowania życia.

Belgrad 28-go października.
Książę Mikołaj czarnogórski przysłał tutaj Popowicza celem podjęcia rokowań o przesiedlenie zbiegów hercegowińskich do Serbji.

Petersburg 28-go października.
Nowosti wczorajsze donoszą o wydaniu pozwolenia żydom kolonistom, osiadłym w gubernjach chersońskiej i jekaterynosławskiej, na branie w dzierżawę niezajętych gruntów tylko w takim razie, jeżeli grunta te są przyległe do ich kolonij i jeżeli nadto zobowiążą się zajmować się osobiście rolnictwem.

Petersburg 28-go października.
Nowoje wremja otrzymuje z Wiednia wiadomość o wystąpieniu austriackiego ministerjum wojny z żądaniem podwyższenia kredytu na roboty fortyfikacyjne w Przemyśle od strony granicy rosyjskiej. Taż sama gazeta zaznacza dalej, iż sprawozdawcą austriackiej delegacji w Peszcie do spraw polityki zagranicznej wybrany został hr. Hübner, stronnik porozumienia z Rosją w kwestjach wschodnich.

Petersburg 28-go października.
Gazeta Mszak w Tyflisie otrzymała wiadomość o porywaniu jaka nad granicą persko-turecką zaszła między oddziałami Szeicha-Obeidully a wojskami tureckiego baszy. Turcy utracili około 200 ludzi i cofnąwszy się oczekują na posiłki z Konstantynopola.

Petersburg 28-go października.
Z Jekaterynodaru donoszą w drodze urzędowej, iż w dniu 19 b. m. wieczorem nastąpił wybuch wulkaniczny góry Karabetowej pod Temriukiem. O cztery wiorsty słychać było huk podziemny. Lawa rozlała się na pół wiorsty wokół krateru. W górze utworzyła się szczelina, mająca ówieré arszyna szerokości.

Petersburg 28-go października.
Według doniesień z Filipopola, z powodu deficytu okazującego się w budżecie, kadry milicji wschodniorumelijskiej uległy zmniejszeniu.

Petersburg 28-go października.
Prokurator izby sądowej wyjechał za granicę celem wyśledzenia funduszów, które Rykow, sprawca malwersacji w Banku skopińskim miał ukryć w Banku angielskim.

Petersburg 28-go października.
Według telegramu z Jalty, kasjer moskiewskiego „sierocego sądu“ Potopow przebywał tam przez trzy tygodnie i powraca obecnie do Moskwy.

Odessa 28-go października.
W tutejszej izbie sądowej odbywać się będzie wkrótce proces bandy złożonej z dziewięciu żydów, którzy dla uchylających się od służby wojskowej fabrykowali fałszywe paszporty zagraniczne, w czem pomóc im byli trzej urzędnicy kancelarji naczelnika miasta.

ZADANIE ALGEBRAICZNE do nagrody.

Znaleźć liczbę, któraby kończąc się na 0001, mogła być podzieloną bez reszty na 7, 9, 11 i 13.

Mieczysław Szaniawski.

Kto pierwszy złoży rozwiązanie tego zadania w kantorze Kurjera warszawskiego, otrzyma bezpłatnie Kurjer przez dwa miesiące. Kantor będzie otwarty do 9 wieczorem, w niedzielę zaś od 11-tej do 2-giej.

Rozwiązanie zadania geometrycznego, zamieszczonego w nr. 237.



Pałac powinien być w kącie A, folwarki w kącie B, C, D.

Dobre rozwiązanie nadesłał: pp. E. Gostomska, M. Dynga, M. Witkowska, A. Dąbrowska.

Pp. H. Morozowicz, Z. Hoppenstand, M. Stw., M. Rabinowicz, F. Honigwill, A. Łukowski, hr. L. Tomaszewski, F. Hordiewicz, Sz. Baumritter, E. Iwczewski, H. Rosen, H. Daum, J. Olutski, E. Wachowicz, K. Gessner, W. Wyganowski, A. Tumpowski, W. G., W. Eibl, Mianowski, baron von Kinf, M. Komsin, S. Bożca, B. Gutman, K. Fischaut, S. Faust, Michał P., Z. Kulakowski, Ignacy Grünler i A. K...ski.

TEATR:

WIELKI: Dziś: „Rigoletto“ (występ panny Varesi). Jutro: „Flick i Flock“. — **ROZMAITOSCI:** Dziś: „Piękna“. Jutro: „Piękna“. — **MAŁY:** Dziś: „Proces Veauradieux“ i „Beben“. Jutro: „Na wsi“.

OGŁOSZENIA
do wszystkich dzienników
po cenach redakcyjnych
przejmują
RAJCHMAN I FRENDLER
10 Warsztacie, Senatorska Nr. 22.

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu bieżącego tygodnia.

- 1) Kijewski, Scholtze i Sp., skład wyrobów huty szklanej w Targówku. Bielańska 3.
- 2) Krysiński Leon, adwokat przysięgły, Rymarska 8.
- 3) Norblin i Sp., fabryka wyrobów platerowanych i srebrnych, Chłodna 3.
- 4) Norblin i Werner, skład fabryki wyrobów platerowanych i srebrnych, Krakowskie-Przedmieście 73.
- 5) Rau Wm. E., biuro prywatne. Jerozolimska 18B.

— Świeża, aromatyczna herbata dwurublowa tegorocznego zbioru, niezwyklej dobroci, p. n. „Carskiej Bukiet“, poleca skład herbaty M. Muszkata, przy ulicy Senatorskiej nr 16. —780—

! Dolina Szwajcarska !

Mam honor zawiadomić szanowną publiczność, iż, dnia 25-go b. m., objąłem dzierżawę Doliny Szwajcarskiej, lecz z powodu oczyszczenia sali i całego lokalu, zwykły bal maskowy odłożony do wtorku, 31-go b. m.; o koncertach w swoim czasie doniesionem będzie, nadmieniam również, że restauracja codziennie otwartą będzie poczynając od wtorku powyższej daty, z czem polecam się łaskawym względem. — **Wincenty.** —3419—

Podziękowanie.

Niniejszem składam wyrazy podziękowania panu J. Górskiemu, właścicielowi cukierni przy ulicy Przejazd, za szybkie i akuratne wykończenie obstarunków na uroczystość wesela. Lody w prześlicznych foremkach, na tacach cukry i ciasta; szczególną uwagę zwróciły obecnych gości dwie piramidy, oryginalnie piękne, na wierzchołku jednej z nich umocowany był wieniec z kwiatów cukrowych, w którym mieściło się życzenie dla państwa młodych, wykonane artystycznie na tytuł — postanowiłam podziękować publicznie za sumiennosc, jaką w tym zakładzie znalazłam. —3417—

Władysława Orłowska.

— Marja Szlezzygier-Kamińska, **LEKCIJE ŚPIEWA**, ulica Niecała nr 8. —3406—

— **Dentysta Daniel Frenkiel**, Długa nr 21, od godziny 9 ej do 7-ej. —3409—

Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej

podaje do wiadomości publicznej, że dnia 1-go (13-go) listopada r. b., rozkład biegu pociągów na tejże drodze zmienionym zostaje w sposób następujący:

I. Pociąg kurjerski z powozami klasy II i III, oraz z powozami klasy III, dla osób jadących w bezpośredniej komunikacji z drogą żelazną moskiewsko-brzeską i drogami południowo-zachodnimi.

a) Wychodzi z Warszawy (Pragi), o godzinie 4-ej minut 10 po południu.

Przybywa do Brześcia o godzinie 9-ej minut 42 w nocy.

W przeciwnym kierunku.

b) Wychodzi z Brześcia o godzinie 8-ej rano.

Przybywa do Warszawy (Pragi) o godzinie 1-ej minut 15 w południe.

II. Pociąg pocztowy z wagonami I, II i III klasy.

a) Wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 11-tej zrana.

Przybywa do Brześcia o godzinie 6-tej minut 12 wieczorem.

W odwrotnym kierunku.

b) Wychodzi z Brześcia o godzinie 12-ej minut 6 w południe.

Przybywa do Warszawy (Pragi) o godzinie 7-ej minut 14 wieczorem.

III. Pociąg towarowo-osobowy z wagonami II i III klasy.

a) Wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 7-ej minut 15 wieczorem.

Przybywa do Brześcia o godzinie 3-ej minut 56 w nocy.

W odwrotnym kierunku.

b) Odchodzi z Brześcia o godzinie 10-tej minut 53 w nocy.

Przybywa do Warszawy (Pragi) o godzinie 7-ej minut 53 zrana.

Godziny wykazane są podług czasu warszawskiego. —851—

— **Dr Funk**, choroby weneryczne i skórne. Elektoralna nr 5, od 3—7 po południu. —3389—

(3408) **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 lat praktykujący, Chmielna nr 18. — **J. Bagiński.**

— Inżynier R. L. Puciata, właściciel biura uniw. robót techn. i budowlanych, dnia 2-go listopada r. b. wyjeżdża na Litwę i do St.-Petersburga. Czynności biura nie będą wstrzymane. —3414—

CYGARA,

prawdziwe importowane wprost z **Hawanny**, zbioru 1881 roku, fabryki **Bock & Co.**, w oryginalnych pakunkach, nadeszły do składu

Edwarda Westphal 3400

ulica Wierzbowa, dom hr. Krasińskiego nr 612a.

— **Ogłoszenie o składzie piwa Żerańskiego w nr 242, jakoby będącego do sprzedania za rs. 200, zostało podane przez anonimowego konkurenta celem zdyskredytowania.** (855)

St. Cz. Graybner.

— **Dr. Kazimierz Rosenthal** wrócił do Warszawy i przyjmuje z chorobami wewnętrznymi i dziećmi od 4—6. Prózna nr 9. —852—

Nagrody rs. 10,

otrzyma, kto odniesie woreczek skórzany mały z kilkudziesięciu rublami w złotej i srebrnej monecie pruskiej, zgubiony w piątek wieczorem, w przejściu z Senatorskiej, Bielańskiej i Danielewiczowską do Małego teatru. Senatorska nr 16, mieszk. 20. (3420)

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 5.

Wierzbowa nr 4. MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH, Władysława Lewity.

Wierzbowa nr 4
(Hotel Angielski),

zaopatrzone zostały w najświeższe i najmodniejsze towary pochodzące przeważnie z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, osobiście zakupionych także, które to towary sprzedawane będą po **możliwie tanich cenach.**

Szczególną uwagę szanownej publiczności zwraca się na wielki wybór materiałów czysto wełnianych, gładkich i w kraty. Kaszmiry czarne z Reims i Kaszmiry indyjskie. Flanely krajowe, francuskie i angielskie, Armury i Adamaszkowe wełniane na szuby i dolmany. Plusze jedwabne i wełniane, Aksamity ljońskie, czysto jedwabne i wyciskane. Szele Hymalaja, oraz wielki wybór Materiałów fantazyjnych i Nowości na suknie balowe.

Uwaga.

Kupującym na wyprawy i magazynom móg odstępuje się stosowny rabat. —853—

— Bernard **Lauterbach**, Dzielna 10, poleca najlepsze węgle kamienne i koks, tania. (759)

— Ubiorzy męskie w wielkim wyborze, po cenach jak zwykle niskich, w magazynie

S. Białochubka,

Świętokrzyska nr 23 — Hotel Paryżki. Wykończy się dla przyjezdnych w 24 godzin. —841—

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjon wany
DOM KOMISSOWY
pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie rucho

mości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprowadza takowe, każdodziennie z

wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) W wielki wybór mebli nowych i używanych,

tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bi-

luteria, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i

wielkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy

i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7

wieczór, w Święta od 13 do 6. 1911

Ważna wiadomość dla Dam. Specjalny Zakład Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W osmiu do dwunastu najwięcej lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad. Nauka, polegająca na wyrachowaniu technicznem p. Burzon, tak jest niezawodną, iż nigdy nie potrzebowała ulępszeń, a mimo to o tyle jest zrozumiałą, że każda uczennica po czterech lekcjach kroić już może ze swego materiału i wykończyć razem całą suknię bez poprawki. Ze teoria ta jest doskonałą, świadczy fakt, iż ulegając wielostronnym żądaniom, z dnem 8 lipca r. b. otworzyłam magazyn strojów damskich, w którym wedle tej metody obstalunki są wykonywane. Cała nauka, po skończeniu której uczennica otrzymuje patent, kosztuje tylko rs. 10.

Była Nauczycielka Instytutu w Nowej Aleksandrii (Patawach). **ZALESKA.** róg Senatorskiej i Podwala № 1, wejście od Podwala, w bramie na 2 piętrze. Tamże do nabycia wszelkie Formy z dopasowaniem. 5880

BUFET.

Potrzebny jest Bufetowy lub Bufetowa do samodzielnego zarządu na pierwszorzędnej stacji, gdyż właściciel jest w drugim interesie, z kaucją rs. 1,200. Kaucja będzie zabezpieczona. Osoba decydująca się powinna być w tym fachu specjalną. Wiadomość od godz. 9—10 rano. Leszno № 19, mieszka 1, stróż wskazuje. 5853

Zakład naukowy żeński 6-klasowy, Natalji z Płużańskich Porazińskiej,

Szpitalna nr 1,

zawiadamia osoby interesowane, że przyjmuje uczennice prywatne na niektóre przedmioty wykładane przez najpierwszych profesorów poza okresem lekcyj programem szkolnym objętych. Bliższych informacji powziąć można w Zakładzie, codziennie między 5-tą a 7-mą. Wykłady rozpoczną się 28-go b. m. —3309—

(3381) **Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.** Zęby sztuczne por. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50k.

— **Dentysta S. ROTHHEIM**, wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznano, lecz choroby szcęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (3321)

— Dr Wł. **Wysocki**, róg Kruczej i Alei Jeżozłomskiej nr 9, przyjmuje z chorobami wewnętrznymi i nerwowymi (leczenie elektrycznością) od 9-ej do 10-ej rano i od 4—6 wieczorem. (772)

— Dr Julian **Grękowicz**, b. naczelnik lekarz szpitala św. Trójcy w Kaliszu, mieszka przy ulicy Chmielnej nr 28a, lecz choroby wewnętrzne i kobiece, przyjmuje do 10 zrana i od 4—6 po poł. (3067)

— **Nieprzemakalnym uczyni obówie** każdy, kto takowe wysmaruje „Molleinem“, przez co skóra za takowem nie tylko, że robi się trwałą i nieprzemakalną, ale jednocześnie nabierając nadzwyczajnej miękkości, nie sprawia nigdy przykrego pieczenia nóg, jakie zwykle przy noszeniu nowego obówia uczuć się daje. Dostać można w znaczniejszych magazynach obówia w Warszawie, jak również w sklepie W. Kuczyńskiego, przy ulicy Marszałkowskiej nr 34. Główny skład „Molleinu“ ulica Widok nr 19, u J. Gadomskiego. —3310—

— Roman **Wieczorkiewicz**, prowizor farmacji, wyjechał za granicę w celu naukowym. (3332)

Lecznica dla niezamożnych chorych, plac Teatralny nr 7, dom Neprosa.

Przyjmują w niej:
Od 9 do 10. Dr **Landau**, choroby szcęk i zębów; zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie.
Od 10 do 11. Dr **Jelenkiewicz**, choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych.
Od 10 do 11. Dr **Mazewski**, choroby dzieci.
Od 11 do 12. Dr **Sierpiński**, choroby organów trawienia.
Od 11 do 12. Dr **Ficki**, choroby kobiet.
Od 12 do 1. Dr **Kadler**, chor. weneryczne i skórne.
Od 12 do 1. Dr **Pawłowski**, chor. wewnętrzne i dzieci.
Od 1 do 2. Dr **Estreicher**, chor. wewnętrzne.
Od 1 do 2. Dr **Kleczkowski**, choroby serca i organów oddychania.
Od 2 do 3. Dr **Malcz**, chor. płuc, krtani i gardła (Laryngoskopia, leczenie wzięwaniami), poniedziatki, środy i piątki).
Od 3 do 4. Dr **Rosenthal Alb.**, chor. nerwowe (Leczenie elektrycznością).
Od 5 do 6. Dr **Przybrowski**, choroby wewnętrzne.
Opiata za poradę kopiejek 25. —623—

Dentysta Abramowicz, Trębacka róg Wierzbowej, przyjmuje codziennie od 10 rano do 6 wieczór. (815)

G. Majbaum,

utrzymujący zakład introligatorski, przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4, wyjechał za granicę w celu ulepszeń w swoim zakładzie. —3376—

Tytonie tureckie w cenie od 8 rs. za funt.

Papierosy w cenie do 3 rs. za sto,

znane i wysoko renomowane w całej Rosji, fabryk: **W. J. Asmolowa i Ko.** (w Rostowie nad J. S. Kuznarowa (Donem).

N. J. Ujtina, w Charkowie.

J. S. Rose, w Kremenczugu,

poleca łaskawym względem znawców i amatorów

Skład główny St. Podymowskiego,

w Warszawie, **Nalewki nr 13.**

Sprzedaj hurtowa po cenach fabrycznych.

Rabat nie zmniejszony. —804—



P. Sliżyński (syn),

Nauczyciel TANCÓW salonowych
wynyca 6 tańcy najpotrzebniejszych
w 20-kilku lekcjach, do lat 50.—Królewska
№ 3, od Krakowskiego-Przedmieścia. 5895

Wielki wybór

Piór Strusich

i fantazyjnych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w magazynie Alfonsa Bogusławskiego, Żabia № 4. 5822

Osoba młoda,

mająca pozwolenie rządowe, poszukuje
Lekcyj lub korepetycyj, zarazem przysiosabia panią do gimnazjum. Wspólna
№ 6, mieszka. № 13, u p. Herman. 2802-r

Przyjacieli domu.

Kalendarz na rok 1883.

Stronnic 112.—Cena kop. 12.

Styl a raczej książka to człowiek, krótko nie encjal otoczyć się dobrymi ludźmi? dla tego zalecamy „Przyjacieli domu“, który swemi naukami, myślami, przysłówami, swą rozmową kaweczką z Szmuem, nie mało pouczy i zbudować czytelnika może.

Nabyć można w składzie księzek Böttcheira, przy ulicy Brackiej № 4, z rabatem w miarę nabycia większej ilości. 5800

W drodze działów w d. 30 Listopada r. b. sprzedane zostaną przez Sąd Okręgowy Płocki

dobra Rembielin,

w pow. Przasnyskim, gubern. Płockiej, nad samą granicą p. u. ka. położone, od miasteczka pogranicznego Choźele i komory celnej wiorsta drogi, wólk 59, w tem bud. cowego latu wólk 22, łąk dwukośnych nadrzecznych wólk 5, z zasiewami, inwent. zami kom. letniemi, cegielnia i jachtom. Sz. zeg. Z. Z. wia № 16, mieszkanca № 7, w Warszawie, u Adwokata Mol-dorfa w Płocku i Komisarza S. dowego Wolskiego w Mławie. W interesie małoletnich pożądana jest liczna konkurencja. 5669-

CZYTELNIA

Filipa Sulimierskiego,

przy ulicy Granicznej № 14,

zaopatrzone w znaczny dobór książek polskich, rossyjskich, francuskich, niemieckich, z literatury nadobnej i naukowej, tudzież w pewien zapas książek dla dzieci i młodzieży; abonament perjoedyczny z zastawem, na warunkach przystępnych i powszechnie przyjętych o wartym został. r—2528

Skład Win, Cukru, Herbaty, Kawy i Towarów kolonialnych,

M. STYPINSKIEGO,

LESZNO, róg Karmelickiej nr 1,

poleca w wyborach gatunkach prawdziwe Wina Węgierskie, Francuskie białe i czerwone, Reńskie, Hiszpańskie, Porter Angielski, Likieri, Cognaki i Araki, Oliwę Nicejską świeżą, Ocet winny, Muszardę, Oliwkę, Kapary, Sledzie portowe, Sardynki, Philippe & Canaud świeże, Sardale i Buljon w wielkim wyborze. Jak również tenże handel otrzymał na Skład główny Ser śmietankowy Ronikiera, w najlepszym gatunku i sprzedaje takowy po 25 kop. funt, na całe cegiełki po 22½ kop.—P.P. Handlujemy po rs. 8 kop. 4) pud. jakoteż poleca Sery: prawdziwy szwajcarski, (Ementhaler), Litewski, Zielony i inne gatunki, po cenach bardzo umiarkowanych.—Tudzież jest do sprzedania Maszyna do rżnięcia cukru. 5813

SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH

DANIELA DAWIDSONA,

Okopowa Nr 7. — Kantor. Senatorska Nr 5,

poleca się ze sprzedażą Węgla kamiennych w najlepszych gatunkach i podejmuje się jak najszybszej dostawy.

UWAGA. Dla dogodności Szanownych Konsumentów, w Składzie na ulicy Okopowej № 7, zaprowadzony został Telefon i wszelkie obstalunki dane przez telefon, zostaną bezwzględnie załatwione. r—2191

Zaraz potrzebni są zdolni 5867

Subjekci felezersey

Wiad. Płomackie № 9, u felezerza Górskiego.

Sklep świeżo wykończony

z 3 pokojami i 3 wejściami, zaraz do wyjąęcia.—Chmielna № 9 5870

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona dwukrotnie medalem.—Wielki wybór wyrobów własnych i paryżkich.—Skład fabryczny w Polskim Składzie Nici, ul. hr. Berga Nr 11. 1769r

KAPELUSZE DAMSKIE

ubierane podług modeli zagranicznych, **CZAPECZKI** aksamitne od rs. 6-ciu, poleca Magazyn **Pelagji Galeckiej**, Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. — **Także przyjmuje do ubierania.** 5792

1837 r. ZAWIADOMIENIE 1882 r.

ze Składu Herbaty Kiachtyńskiej

W. M. ISTOMINA

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, w domu hr. Krasieńskiego.

W WARSZAWIE,

W ubiegłe dziesięć lat dowóz Kiachtyńskiej Herbaty karawanowej do Rosji w małej ilości z powodu ogromnej konkurencji Anglików Herbatą, sprowadzaną zupełnie z innych prowincyj chińskich zwanej Kantonką, gatunki której zwykle odznaczają się swym obcym smakiem.

Ustalone na nowo przyjazne stosunki z Chinami, dały możliwość znów dostarczać z Kiachty do Cesarstwa w znacznej ilości **Herbatę Karawanową**, z tegorocznego transportu w tych dniach otrzymałem partje wyborowych gatunków, nabytych po znacznie niższych cenach dotąd praktykowanych, które obecnie sprzedają się w moim składzie po cenach następujących:

CZARNE po rs. 1 kop. 50; rs. 2; rs. 2 kop. 20 i rs. 2 kop. 40 za funt.

KWIATOWE po rs. 2 kop. 40; rs. 3; 4; 5 i 6 za funt.

Z powyższych gatunków zasługuje na szczególne uznanie pod względem smaku i aromatu w cenie rs. 2 za funt, który zadowolni każdego.

Niniejsze zawiadomienie mojej firmy znanej Szanownej Publiczności od lat 45-ciu, nie jest żadną reklamą, lecz jako rzeczywistość; na dowód postanowiłem dla uniknięcia byle jakiej wątpliwości na żądanie osob kupujących w większej ilości Herbatę otwierać oryginalne cybiki w ich obecności, czego jestem pewny, inne składy uczynić nie mogą.

Wsiewołod Istomin.

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA

Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. o godzinie 1 z południa, przed tą Radą odbędzie się licytacja publiczna, li tylko przez opieczetowane deklaracje na dostawę dla Zakładów Dobroczynnych, dla Starozakonnych w Warszawie, w roku 1883, mięsa koszernego i łaju, na sumę około rs. 7,000, wadium rs. 700.

Zyczący sobie przyjąć udział w licytacji powinni złożyć odpowiednio deklaracje i wadium w Kasie Rady Miejskiej, pod kwitem sznurowym tejsze kassy, na trzy dni przez licytację, to jest do dnia 22 Października (3 Listopada) przed godz. 1.

Składający deklaracje po upływie tego terminu, do licytacji dopuszczeni nie będą. Inne warunki do licytacji pozostają takie same, jak i do poprzednich licytacji.

p. o. Naczelnika Zakładów Dobroczynnych **K. Puchalski.**

Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że

MAGAZYN FUTRZANY

POD FIRMA

KAROLA ROTHERA,

przeniesiony został z dniem 15-m Października r. b. (z Placu Teatralnego) do **Hotelu Angielskiego (od ulicy Trębackiej) w Warszawie,**

poleca na nadchodzący sezon wybór Futur, jako to: Futra męskie i damskie, garniturków futrzanych damskich, elegancko wykończonych, w rozmaitych gatunkach, nie ustępujących zagranicznym wyrobom, również Magazyn posiada własną **Fabrykę** (pierwszą w kraju), do wyrabiania wszelkiego rodzaju surowych **Futer**, jako też farbowania i czyszczenia tychże, wskutek czego jest w stanie sprzedawać takowe **po cenach umiarkowanych**, z czem polecam się Szanownym Klientom.

W CUKIERNI Kozłowskiego

smażą się codziennie świeże wyborne **Pączki i Faworki**, takowe Amatorom polecamy. — Nowy-Swiat № 67. 5891

Nowo-założona Mleczarnia

przy ul. **Marszałkowskiej** № 6, poleca się ze swem mlekiem prosto od krowy k. 10 za kwartę, które może być na żądanie wydawane w szklanych naczyaniach obandrolowanych, dla uniknięcia fabrykowania, miesięczne obstalunki przyjmują się. 5833

ZAWIADOMIENIE.

Fabryka Obuwia damskiego i męskiego

Dzielną № 20, **Złota** № 34, (w gmachach więziennych); zjednawszy sobie dobrą robotą W.W. Panie i Panów, ośmielam zawiadomić, że dla dogodności Sz. Klientów otworzyłem drugi sklep przy ulicy **Złotej** № 34, (gmach więzienny), gdzie jak przy ul. **Dzielną** starają się być zadowolnić każdego kupującego, nadmieniam, że obuwie jest wykonane z najlepszego towaru i znacznie taniej. — Z poważaniem **A. Rydzyski.** 5839

Dla Emeryta

dzierżawa do odstąpienia na lat 18 morg 100 niedaleko od Warszawy i kolei, z budynkami, inwentarzami i narzędziami gospodarskimi. — Wiadomość: **Widok** № 21, mieszcz. 19, do godziny 11 rano. 5881

Obiady gospodarskie

po kop. 20, **Aleja Jerozolimskie** № 17. — Polecając się względem Sz. Publiczności, moim obowiązkiem będzie zadość uczynić. 5894 **JOANNA F.**

Używana MASZYNA

do wód gazowych, balony i wóz resorowy dwukołowy do sprzedania. — **Wiad.** **Twarda** № 9a, pomiędzy 4 a 5 po południu, u stróża. 5886

Ważne dla pp. Stolarzy i Tokarzy.

Egzystujący Magazyn **Fornierów** przy ul. **Mazowieckiej** № 12, zaopatrzonym został w wielki wybór wszelkich fornierów i drzewa zagranicznego, jak **machoniowego, urzechowego, palisandrowego, oraz ośbanowego, bukszpanowego i pokonego**, które sprzedaje po cenie przystępnie waniej. 5875

ZAKŁAD

Froterów warszawskich,

przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, masą woskową, terpentynową, mycie pokoi i okien, pospiech i akuratność w wykonaniu. Ceny możliwie umiarkowane. **Krucza** № 12, róg **Alei Jerozolimskiej.** **J. KEWICZ.** 5701

Puder w płynie FENIX-ALBA

Przygotowane i sprzedaż tego kosmetyku jako niezawierającego w sobie żadnych szkodliwych dla zdrowia związków zostało dozwolone przez **Urząd Lekarski m. Warszawy** na ogólnych zasadach handlu. — Jest on znany w **tualecie damskiej** a po umyciu twarzy z rana trwa do następnego dnia, usuwa piegł, plamy, krosty, udelikatnia piec. — **Główna sprzedaż** **Złota** № 15, mieszcz. 4, u **N. Olshanskiej.** — Cena większej flaszeczki rs. 1.20, mniejszej 45 kop. 5879

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Józefa Łuczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-à-vis św. **Krzyża**, zawiadamia że ma do umieszczenia **Nauczycieli i Nauczycielki** różnej narodowości i stopni wykształcenia. **Bony** niemiecki świeżo przybyłe, **Francuzki** bony sprowadza na zamówienia z **Paryża, Korepetytorów, Osoby** na lekcje muzyki, **Rzadców** dóbr i innych oficjalistów prywatnych. 2637r

Jest do odstąpienia w każdym czasie

SKLEP

galanteryjno-miejski, egzystujący od lat 8 w **dobrym punkcie**, z powodu słabości właściciela. — **Adresy** proszę składać w **Kantorze Kurjera**, pod lit. **A. Z.** 5882

Do wydzierżawienia

Ogród warzywny i owocowy

Wiadomość **Długa** № 20, **Kąpiele.** 5868

Za korzystne wynagrodzenie

potrzebne są **Panny uzdatnione do okryć** syberyjskich do **Magazynu E. Dziechcińskiej**, ulica **Miodowa** № 14. 5872

PROŚBY

do wszystkich władz, redaguje **biuro M. Zawadzkiego**, interes **sądowe i włościąnskie** rozpatruje **adwokat.** — **Królewska** № 43, róg **Grzybowska.** 5874

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić **Szanowną** klientelę, iż z powodu powiększenia mojej **pracowni Sukien i Okryć Damskich**, egzystującej dotąd pod firmą:

Izabelli Chłusowicz z Siarczyńskich,

przy ulicy **Aleja Jerozolimskie** № 23, przeniosłam takową z d. 1-szym **Października 1882** roku na ulicę **NOWY-SWIAT** № 51.

Dziękując najprzejemniej osobom, które mnie dotąd zaufaniem zaszczycały, polecam się i nadal ich łaskawym względem, zapewniając przytem, iż usilnym moim staraniem będzie otrzymane polecenia, z najściślejszą akuratnością i po najumiarkowańszej cenie spełniać. 5656-

Izabella Chłusowiczowa.

Nagrody rs. 10.

Dnia 26 b. m. w **Ozwartek** w południe na przejściu z rogu ulicy **Senatorskiej** na **Wierzbową**, zgubiona została **portmonetka** damska z małą kwotą pieniężną i obrączką słu-bną, z napisem wewnątrz: „**25/10 1881. L. B.—Boże błogostaw nam.**“ — **Uczciwy** znalazca za odniesienie jedynie obrączki do **Redakcji Kurjera Warsz.**, otrzyma z tejsze **Redakcji** powyższą nagrodą. 5861

SZUWAKS

5531

GLICERYNOWY,

konserwujący wybornie obuwie,
EKSPORT DO KRÓLESTWA I CESARSTWA

S. GLIŃSKI,

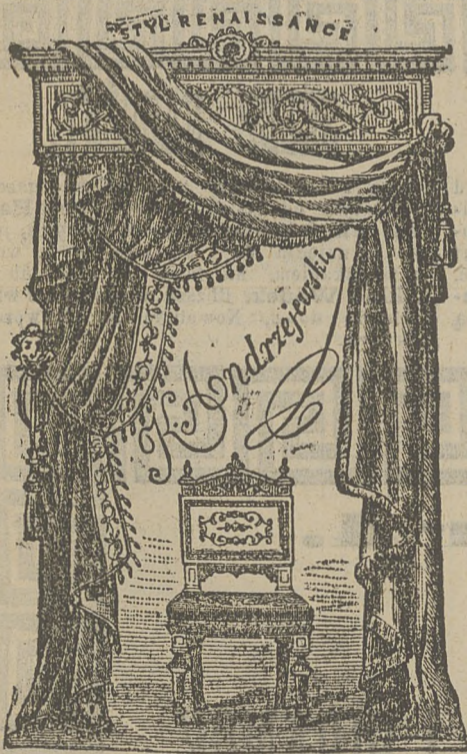
58. WARSZAWA, NOWY-SWIAT 58.

Magazyn Konfekcji

JULJANA PENKALA

zaopatrzony na obecny sezon w najświeższe fasony
OKRYĆ i **PALTOTÓW**, poleca takowe
w wielkim wyborze po umiarkowanych cenach.
Również wykończa podług najnowszych modeli i żur-
nali. **KOSTJUMY** i **SUKNIE** okazyjne z ma-
terjałów na Składzie będących, gustownie i akuratnie.

2604—r



ZAKŁAD tapicersko-dekoracyjny i Magazyn Mebli

K. ANDRZEJEWSKIEGO,
NIECAŁA Nr 1,

dom hr. Krasińskiego, 5819

zaopatrzony jest zawsze w najświeższe mo-
dele i rysunki paryżskie, Mebli i Firanek sty-
lowych i fantazyjnych. Meble wyściełane,
wykończone podług tych wzorów, z eleganc-
ją, gustem i z dobrych materiałów, wzięcie
można w wielkim wyborze w Zakładzie.

Przyjmuje obstalunki na całkowite ume-
blowania, jako też dekoracje, przerabiania
starych mebli, oprawy kanwowych podu-
szek, specjalnie wszelkich robót tapicersko-
galańteryjnych.

Jak nowość poleca nadeszło z zagranicy
patentowane Biurka orzechowe, o 2-eh bla-
tach, z których wierzchni za pomocą mecha-
niki można dowolnie podwyższać i zniżać.

Skład Kawioru i Delikatesów

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 37.

Nadeszły świeże transporta: **Ogórków**, **Wiśni** i **Sliwek** marynowanych
Niżeńskich, **Sigów** i **Łososia** wędzonych, oraz znane ze swej dobroci w smaku
Astrachańskie rybne konserwy Palcewa, z czem polecam się łaskawej Pu-
bliczności.

MIKOŁAJ ŻYŻYN.

Nowy-Swiat Nr 37.

2596—r

Ważne na czasie!

Jest do oddania od 5-go Jana 1883 r. ad-
ministracja majoracka, około włók 20, trzecia
stacja od Warszawy, na drodze Warszaw-
sko-Wiedeńskiej na lat 12 lub 24. — Wiado-
mość Elekoralna Nr 34, mieszkania Nr 3, co-
dziennie od 4 do 6.

5796

Korzystne!

Trzy włóki ziemi pszennej z zasiewami
oziminy i ze zbiorem tegorocznym, jest do
wyzierzawienia zaraz. Zabudowania w do-
brym stanie. — Wiadomość Podwał Nr 24,
mieszkania Nr 19, od godziny 9 do 12 i od
2 do 4.

5802



OBICIA PAPIEROWE

W najświeższym guście i wielkim wyborze

od 10 kop. na papierze naturalnym
" 18 " gruntowane
" 30 " białe zkocone

do najwspanialszych naśladować skóry, kretony, gobeliny złotem
i srebrem przerabiane. oraz metalowe i gładkie w różnych kolo-
rach.

ROLETY do okien, **CERATY**, **GZEMSY**, **PATARAFKI**, **CHO-
DNIKI WYCIERACZKI** do nóg kokosowe. **ROZETY** i Ozdoby sufi-
towe, i papieru mache, wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,
dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Ługa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego,

1121r

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCI MEZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa Nr 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby mekziej i dla chłopezyków,
tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej.
Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon.
O łaskawo liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2.

r-2015

Fabryka Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans i S-ki w Warszawie,

ulica Danielewiczowska Nr 5 (619),

poleca po cenach przystępnych, pod gwarancją dokładności:
Tokarnie pociągowe i pedałowe, od 3-eh do 12-tu stóp długości;
Wiertarnie ściennie, filarowe i stołowe, do ręki, pasa i do nogi;
Tłocznie i Balansiere do wycinania i dziurkowania żelaza;
Nożyce do blachy i żelaza;
Walce do wyginania obręczy;
Transmisje dla Zakładów przemysłowych, oraz wszelkie roboty me-
chaniczne i reparacje maszyn pospiesznie na zamówienia wykonywa.
Części składowe powyższych maszyn znajdują się na składzie.
Piśmienne zlecenia punktualnie wypełnia, cenniki franco przesyła.

r-319

KRÓLEWSKA Nr 1.

KAUKAZSKI SKLEP

nowo-otworzony, zaopatrzony został w wielki wybór materyj
i atlasów kolorowych, Kanausów i Rypsów jedwabnych, Ada-
maszków i Mory, Aksamity i Welwety czarne i kolorowe, Szla-
frokki mekziej, Dywany perskie, Meble tureckie, oraz srebrne kau-
kazkie wyroby.

Atlasy wszystkich kolorów, od kop. 60 łokieć.

5759

KRÓLEWSKA Nr 1.

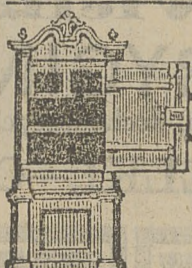


DRZEWKĄ



OWOCOWE

w ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ulicy
Wroniej róg Prostej Nr 3 a/1172, można do-
stać drzew owocowych w wielkim wyborze,
praktycznych odmian dla naszego klimatu,
1, 2, 3, 4, 5 i 6 letnich. Cenniki takowych na
żądanie gratis udzielam. 5602



Specjalna Fabryka
Kas żelaznych
ogniotrwałych
Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 5340

wysyła cenniki illustr. franco. Wielki wybór

Pochodnie naftowe

niezbędne do podróży nocną porą, gdyż o-
świetlają drogę, poleca fabryka i magazyn
W. Anderszewskiego. Nowy-Swiat 44. 5752

Najtańsze i najlepsze zapalki

sprzedają się skrzynkami, w kantorze
Włodzimierska 2a, parter od frontu. 5830

DRZEWO

przeważnie dębowe na przestrzeni mórg
147 jest do sprzedania w dobrach Małowiej-
skich, o milę od miasta Grójca. — Oglądać
można na miejscu, a traktować o kupno w
kancelarii głównej hr. Zamoyskich w War-
szawie, Rybarska Nr 6. 5829



WIELKI SKŁAD FORTEPIANÓW i ORGANÓW HERMANA i GROSSMANA

W NOWYM LOKALU,
ul. Mazowiecka Nr 14 (I piętro), wprost ul. Erywańskiej,
FILJE: ST.-PETERSBURG—ŁÓDŹ.

Główna Reprezentacja Fortepianów BECHSTEINA i BLÜTHNERA,
Organów amerykańskich ESTEY A,
oraz instrumentów z przeszło 30 najrenomowańszych fabryk.

CENY UMIARKOWANE.

Fortepiany systemu amerykańskiego, z mechaniką angielską (à double echarpement), począwszy od rs. 500.

Salony do wynajmowania fortepianów
ze specjalnem przeznaczeniem na ten cel kilkuset instrumentów.

Sprzedaż Instrumentów NA R A T Y,

począwszy od Rs. 25 miesięcznie i t. p. bez zaliczki.

r-2556

Wata z puchem

edredonowym, na funty i arkusze.
Wata z wełny owczej.
Wata zwyczajna w najlepszym gatunku.
Wata różno-kolorowa do okien i
Wałki z waty do okien poleca fabryka
waty, Nowy-Swiat № 68.
5613^b KAROL KRETSCHMER.

Pracownia Sukien i Ubiorów damskich „ADELI”
Świętokrzyszka № 27, przyjmuje jak lat po-
przednich, tak i w r. b., do roboty szuby i pal-
toecki damskie na wacie od 5717

RS. 2
a z podszyciem futra od rs. 3 k. 50 i wyżej
oraz suknie i wszelkie roboty w zakres tua-
lety damskiej wchodzące, po cenach niskich.

Handel haftów Górskiego,

w domu № 25, przy ul. Elektorajnej, nad
którym umieszczony oddzielny szyld z napi-
sem „25 Hafty Szwajcarskie 25”, otrzymu-
jąc dwa razy w miesiąc świeży transport
haftów, zaopatrzonym jest w znaczną ilość,
a nadto koronki niciane i bawełny fran-
cuzkie E. S. C.—D. M. G. oraz paryżką
à la croix z krzyżykami, 5787

SKLEP NAROŻNY,

wraz z całkowitem urządzeniem i gazem,
w którym od lat kilkunastu istnieje Han-
del win i towarów kolonialnych, jest
do wynajęcia od 1 Stycznia 1883 r. wraz
z mieszkaniem, na takiż proceder lub na
Skład Wódek. Blizsza wiadomość u wła-
ściciela domu, Nowolipie № 15, wprost
Skweru. 5386.

Nr 4. Senatorska Nr 4.

JULJAN PENKALA

MAGAZYN MATERJI MEBLOWYCH, DYWANÓW i FIRANEK,

otrzymał w wielkim wyborze:

różnorodne materje meblowe, jak Jutty, Buretty, Burre de Soie, Atlasy,
Adamaszki, Brokatele jedwabne, od najwyskwintniejszych do najskromniej-
szych. — FIRANKI: Tytulowe, Gipiurowe, angielskie i francuzkie. — DYWANY
angielskie i francuzkie, tak odpasowane jako i na lockie.

Wielki wybór

DYWANÓW ORYGINALNYCH PERSKICH

różnych wielkości, dochodzących do 10 łokci długości a 7 szerokości.

WYBÓR WIELKI.—CENY UMIARKOWANE.

r-2605

Magazyn Bławatny
specjalnie wyrobów wełnianych,
z pierwszorzędných fabryk
krajowych i zagranicznych,
pod firmą r-2459

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca łaskawym względem Szano-
wnej Publiczności wielki wybór to-
warów, na sezon obecny, po cenach
bardzo niskich, a mianowicie:

- Repsy** lokieć po kop. 22½, i 27½.
Diagonale lokieć po kop. 30.
Crepy 30.
Alpacca Lustry lok. po kop. 20, 25,
30, 35 i 40.
Chardon 2 lokcie szeroki,
lokcieć po kop. 75.
Tartany 75. rs. 1, 1.10.
Cachemiry czarne, 2 lok. szer., lok. po
kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.15,
1.30, 1.45, 1.60, 1.80 i 1.90.
Armury czarne lokieć po rs. 1.40,
1.80, 2, 2.25, 2.50.
Korciki 2¼ lok. szerokości, lokieć po
kop. 80 i rs. 1.
Flanele 2¼ lok. szerokie, czysto wełn.
lok. po kop. 70, 90, rs. 1 i 1.15.
Velvety czarne, lokieć po kop. 65, 75,
rs. 1 1.10 i 1.60.
Velvety kolorowe, lokieć po kop. 75.
Verona w pasy, na szlafroczi, 2 lok.
szer., lok. po rs. 1.30.
Crêpe fantaisie, 2 lokcie szerokości, lok.
po rs. 1.15.
Cachemire Indyjski, 2 lok. szer., lok.
po rs. 1.10.
Velington carré 2 lok. szer., lok.
po rs. 1.20.
Drap de France 2 lok. szer., lok.
po rs. 1.50.
Aksamity czarne, lokieć po rs. 2, 2.60,
3.30, 6 i 7.50.
Skating Cloth pojedynczej szer., lok.
po kop. 55.
Wielki wybór Chustek wełnianych,
po cenach bardzo niskich.



Wolanty

niewiele jeżdżone Moskiewskiej fabryki z bu-
dami lub bez, jeden ażurowy, oraz Kareta
Rentla fabryki z przednim siedzeniem odej-
mowanym, do sprzedania bardzo tanio. Plac
Ś-go Aleksandra № 5. 5785

Wiadomość dla Dam!

W dniu 15 Października r. b., otworzony
został przy ulicy Marszałkowskiej pod
№ 52, magazyn kapeluszy damskich,
żabotów, ubranek i czepczków naj-
świeższej mody, podług ostatnich modeli.
Magazyn ten, zaopatrzony w wielką ilość
wyżej wzmiankowanych przedmiotów, przy
uwzględnieniu przystępnych cen, daje moż-
ność zaspokoić najwybredniejsze wymagania,
z czem polecając się łaskawym względem
Szanownych Dam, mamy nadzieję, że ucze-
we starania nasze, będą należycie ocenione.
Wszelkie obstalunki, jak również przeróbki
kapeluszy, wykonywają się jak najszybciej.

5810- Zabierzowska i Świdarska.

Potrzebny jest Kapitał

1,000 lub 2,000 rs. gwarancja pewna.
Wiadomość u rządcy domu № 17.7/8
róg Leszna i Rymarskiej, codziennie
od 5-6 po południu. 5799

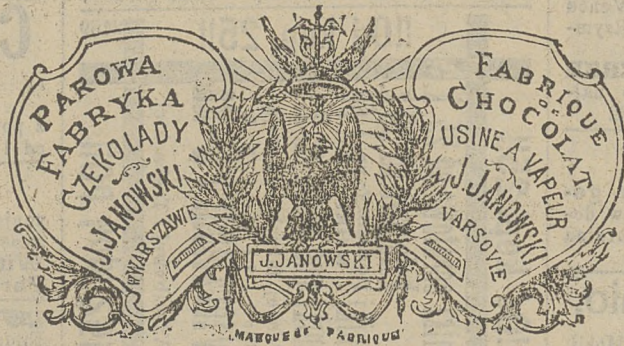
TRUMNY METALOWE

dla dorosłych, ozdobne,
od rs. 28.

Ubrania żałobne, posmiertne, wszelkie efekta
pogrzebowe, zatawianie pogrzebów
w magazynie żałobnym,
Nowy-Swiat № 51 1 piętro od frontu. 5503

**Parowa fabryka Czekolady, Cukrów deserowych
angielskich, Karmelków i Fruktów.**

Skład główny
w gmachu
Teatralnym.



FILJA
Senatorska
w domu p. Dobrycza.

J. JANOWSKIEGO

W WARSZAWIE,

poleca: Czekolady w tabliczkach i w proszku, Gorzkie Cacao w proszku, przygotowane na sposób arabski,
pozbawione tłustych części.—Zaletą dobrej czekolady w tabliczkach jest ścisłość i szklista łamliwość, po
ugotowaniu zaś winna być lekko płynną. r-2452

Handlującym rabat.

Cenniki na żądanie franco.

Ceny stałe jaknajprzystępniejsze.

Składy Lamp W. Podgórskiego.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż nie-
zależnie od prowadzonego przezemnie od lat 20 Składu
Lamp, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście,
wprost Hotelu Europejskiego, otworzyłem

Drugi Wielki Skład Lamp

na Krakowskim-Przedmieściu pod Nr. 60,
w gmachu gdzie lokal Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

Oba te Magazyny zaopatrzylem w bardzo wielki wybór
Lamp stołowych, wiszących, ściennych, Kan-
delabrow, Żerandoli, Świeczników, Ampli
i t. p. od najskromniejszych do najozdobniejszych. Oprócz
lamp kompletnych, magazyny moje posiadają ogromne zapasy
części składowych lamp, jako to: Globów, tulipanów,
daszków, rezerwoarów, palników (bre-
nów), knotów, cylindrów patentowanych
z firmą, przewyższających wszystkie inne co do trwałości,
przybory do lamp gazowych, jak globy, cylin-
dry, daszki i t. p.

Dla PP. Obywateli ziemskich polecam wielki wybór
Latern stajennych, gospodarskich i pochodni
do jazdy nocnej.—Odnawianie i przerabianie
lamp używanych, monterowanie lamp wazono-
wych, w ogóle wszelkie reperacje wchodzące w zakres mego
zawodu, uskuteczniają się jak można najprędzej i naj-
taniej.

Przeszło 20-letnia praca moja w tej gałęzi handlu, grun-
towna znajomość fachu, niemniej gustu i wymagań Szanownej
Publiczności, przy tak wielkim wyborze towaru, stanowią od-
powiednią rękojmię zadość uczynienia wszelkim żądaniom, oraz
szybkiego i akurainego spełniania łaskawie powierzonych mi
zleceń.

Władysław Podgórski.
5692

Nafta oryginalna Amerykańska.

Halki włóczkowe

Barchany białe, i kolorowe i Flanele,
Garnitury kutnerowe, damskie i męskie,
Puch edredonowy na futy i arkusze. Pod-
wał № 7.—R. KOECHER. 5687

Rękawiczki wyborowe

damskie i męskie, na 2 guziki,
od 50 k., zamkowe, od 75 k.
w fabryce rękawiczek 2609
13. Graniczna 13.

Koronki Ruskie

białe, czarne i kolorowe z najpier-
wszych źródeł, otrzymano w komis.—
Crêpe-lisse, kwiaty, żaboty i kaftanki
ranné, po cenach niskich. Senatorska
№ 27, obok kościoła Ś-go Antoniego,
mieszkania № 2. 5623

Lekcje Tańca

udzielam w domu prywatnym i u siebie,
ulica Niecała № 10, 1 piętro od frontu, za-
stanie można od 10—12 rano i od 6—7 wieczór.
5617 R. Chronowski, art. baleta.

Młody Człowiek!!!

pragnący poświęcić się zawodowi handlowe-
mu, znajdzie za rs. 100 sposobność wydo-
skonalenia się we wszystkich czynnościach
kantorum, jako to buchalterji włoskiej,
zastosowanej do wszystkich gałęzi handlu
i przemysłu, oraz korespondencji w kilku
językach i w ogóle wiadomości tych, które
każdemu kupcowi i przemysłowcowi są nie-
odzowne, poczem dana mu będzie posada
w jednym z domów handlowych w Warsza-
wie. — Offerty proszę adresować do
Kantoru Kurjera Warszawskiego
pod literami P. R. 5805

HANDELMAN
TOWARÓW KOLONJALNYCH
i delikatesów

W. WEINREB,

w Sosnowcu,
poleca:

Czekolady

z parowej fabryki

J. JANOWSKIEGO,

W WARSZAWIE,

a mianowicie: Czekolady w tabli-
czkach, w proszku, Praliny w pu-
delkach, Cacao w proszku. 2564r

PRACOWNIA

H. Schoeppe,
z ulicy Nowo-Zielnej, przeniesioną zo-
stała na NOWY-SWIAT № 68, przy
Zakładzie Rzemieśniczo-Naukowym dla ko-
biet O. Suchowieckiej 5646-

**Apteka i Fabryka Pastylek
S. Wróblewskiego,**

Krakowskie-Przedmieście № 22,
vis-à-vis ulicy Hr. Berga, poleca

Płyn oczyszczający powietrze w miesz-
kaniu.

Wina Lekarskie.

Płyn na odciski.

Specjalja zagraniczne.

Tran wyborowy Szwedzki. 5731

Gorsety gotowe

z różnego materiału, które są zgrabne i do-
godne, w cenie bardzo przystępnej i także
wyrabiam gorsety dla osób utomnych, wła-
snego wyznaczkę, które są lekkie w nosze-
niu.—K. Staniszweska, Podwał № 20, m. 6
5678

